

3
klasa
część 4

NOWY Elementarz
Odkrywców
Podręcznik

NOWOŚĆ!
EDYCJA 2025-2027



nowa
era

3
klasa
część 4

NOWY Elementarz
Odkrywców
Podręcznik



O tę książkę dba teraz:

1.

2.

3.

Z tej książki Ty i inne dzieci będziecie korzystać przez kolejne lata.
Szanujcie ją i dbajcie o nią.

NOWY Elementarz Odkrywców

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców: **mgr Marzeny Kędry, dr hab. Beaty Oelszlaeger-Kosturek, mgr Marii Gudro-Homickiej.**

Etap edukacyjny: I.

Typ szkoły: szkoła podstawowa.

Rok dopuszczenia: 2023

Numer ewidencyjny w wykazie MEiN: 1140/3/2023

Podręcznik został opracowany na podstawie *Programu nauczania–uczenia się dla I etapu kształcenia – edukacji wczesnoszkolnej „Nowy Elementarz Odkrywców”* zgodnego z podstawą programową z 14 lutego 2017 roku.

Nabyta przez Ciebie publikacja jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy o przestrzeganie praw, jakie im przysługują. Zawartość publikacji możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie umieszczaj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, to nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Możesz skopiować część publikacji jedynie na własny użytek.

Szanujmy cudzą własność i prawo. Więcej na www.legalnakultura.pl

Wykorzystywanie treści niniejszego Utworu, w jakiegokolwiek formie lub w jakimkolwiek procesie, do celów eksploracji tekstu i danych, uczenia maszynowego, rozwoju i/lub szkolenia i/lub wzbogacania sztucznej inteligencji jakiegokolwiek rodzaju jest surowo zabronione.

Lista lektur w pakiecie Nowy Elementarz Odkrywców, klasa 3

Semestr 1

- Władysław Broniewski „Jesienny wiatr” *(tekst w podręczniku)*
- Jan Brzechwa „Michałek” *(tekst w podręczniku)*
- Wanda Chotomska „Pan Listopad” *(tekst w podręczniku)*
- Anna Czerwińska-Rydel „W poszukiwaniu światła. Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie” *(fragment w podręczniku)*
- Agnieszka Frączek „Rany Julek! O tym, jak Julian Tuwim został poetą” *(fragment w podręczniku)*
- René Goscinny, Jean-Jacques Sempé „Mikołajek” *(fragment w podręczniku)*
- René Goscinny, Jean-Jacques Sempé „Mikołajek ma kłopoty” *(fragment w podręczniku)*
- Ludwik Jerzy Kern „Piotruś i powietrze” *(tekst w podręczniku)*
- Maria Konopnicka „Jak to ze Inem było?”
- Barbara Kosmowska „Dziewczynka z parku”
- Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn” *(fragmenty)*
- Joanna Papużyńska „Asiunia”
- Marcin Pałasz „Sposób na Elfa”
- Janina Porazińska „O dwunastu miesiącach”
- Janina Porazińska „Szewczyk Dratewka”

Semestr 2

- Hans Christian Andersen „Królowa Śniegu”, „Brzydkie kaczątko”
- Jan Brzechwa „Żuraw i czapla” *(tekst w podręczniku)*
- Aleksander Fredro „Paweł i Gawel” *(tekst w podręczniku)*
- Maria Krüger „Karolcia”
- Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn” *(fragmenty)*
- Beata Ostrowicka „Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku” *(fragment w podręczniku)*
- Roman Pisarski „O psie, który jeździł koleją”
- Maria Terlikowska „Drzewo do samego nieba” *(fragment w podręczniku)*

Jak korzystać z podręcznika

tekst do czytania przez dziecko – większa czcionka

Nasi europejscy sąsiedzi



Niemcy to największy kraj Unii Europejskiej i jeden z najbogatszych krajów świata. Produkowane w Niemczech samochody marki Mercedes, BMW czy Volkswagen [czytaj: *folkswagen*] są znane i cenione na całym świecie.



Stolica Czech, Praga, jest uważana za jedno z najpiękniejszych miast Europy. Nad miastem góruje Hrad, czyli zamek królewski. Narodowym sportem Czechów, obok piłki nożnej, jest hokej.



Ze Słowacji mamy wspólne góry – Tatry. Ich najwyższy szczyt, Gerlach, znajduje się właśnie po słowackiej stronie.



Ukraina jest prawie dwa razy większa od Polski. Ma bardzo żyzne ziemie. Uprawia się tam nie tylko zboża, ale także winorośl.



Na Białorusi znajdują się największe w Europie bagna. Na tych dzikich terenach mieszkają liczne zwierzęta – losie, dziki, bobry i wydry. Po białoruskiej stronie granicy znajduje się też część Puszczy Białowiejskiej.



Litwa to kraj wielu jezior i malowniczej rzeki Niemen. W litewskiej stolicy, Wilnie, znajduje się piękna starówka ze słynną Ostrą Bramą, a w pobliskich Trokach, na wyspie – zamek książąt litewskich. Z Wilnem było związanych wielu wybitnych Polaków, między innymi Adam Mickiewicz.



Rosja jest największym krajem świata. Leży w Europie i Azji. Ma wiele bogactw naturalnych – ropę naftową, gaz ziemny, węgiel, złoto, diamenty. W Rosji znajduje się jedna z najdłuższych linii kolejowych na świecie – Kolej Transsyberyjska. Ma ponad 9300 kilometrów długości, a podróż tą koleją może trwać osiem dni. W Rosji jest najgłębsze na Ziemi jezioro – Bajkał.

50 W Europie Nasi sąsiedzi

Co wspólne, co różne?

- Niemcy, Czechy, Słowacja i Litwa, tak jak Polska, należą do Unii Europejskiej. Między tymi krajami można się poruszać bez paszportu.
- Białoruś, Czechy i Słowacja nie mają dostępu do morza.
- Na Białorusi i Litwie nie ma gór.
- Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Czesi i Słowacy są, tak jak Polacy, Słowianami. Nasze języki mają ze sobą sporo wspólnego. Jednak tylko Czesi i Słowacy posługują się alfabetem bardzo podobnym do naszego, choć używają też liter, których w naszym alfabecie nie ma.



- Co wiesz na temat krajów sąsiadujących z Polską? Porozmawiajcie o tym i wymieńcie się informacjami.
- Popatrz na mapę Europy i wymień, jakich sąsiadów mamy na zachodzie, jakich na południu, a jakich na wschodzie i północy. Wskaż stolice tych państw.
- Wyjaśnij, co Polska ma wspólnego z krajami, z którymi sąsiaduje.

50

temat dnia

krąg tematyczny

pytania do tekstu i polecenia

realistyczne zdjęcia
obrazują świat przyrody



ćwiczenia z edukacji
przyrodniczej

Krążenie wody w przyrodzie

- Popatrz na schemat obiegu wody w przyrodzie. Na podstawie ilustracji porozmawiajcie o tym, jak woda krąży w przyrodzie.



przygody
przyrody



Wojciech Wiatrak

Co to za książka?

– Jestem sławny, jestem sławny! – podśpiewywał żuk.

Wojciech Węglas

– Jestem sławny, jestem sławny! – podśpiewywał żłik.

Przeskakował zgrabnie na gałęzi na gałęzi, choć trochę przeszkadzała mu trzymana pod pachą książka.

Nagle przerwał i natrzymał się gwałtownie. Na drzewie tuż przed sobą zobaczył potężną postać.

– Puu-hu! – zachuchała postać. – Dlaczego tak hałasujesz, młodzieńcze? Puu-hu?

To puchacz żłik rozpoznał po głosie tę wielką sowę. Z dużymi zwierzętami lepiej zachować ostrożność, odpowiedział więc grzecznie.

– Przepraszam. Tak sobie podśpiewywałem z radości. Piszę o mnie w książce! Jestem sławny.

Na wszelki wypadek nieco się odsunął i podał puchaczowi książkę otwartą na stronie ze swoim zdjęciem.

– Hmm – zamruczał puchacz. – Nie wiedziałem, że umiesz czytać.

– Nie umiem – przyznał żłik – ale przecież jest tu moje zdjęcie.

To wystarczy. Jestem sławny.

Puchacz pokręcił głową niemal naskoto, jak to puchacz potrafią.

– Ech, wy młodzi – westchnął i zaczął przewracać kartki. – A widzisz te inne zdjęcia? Jest tu wielki żubr i chrząszcz-jelonek rogacz, kozica i rak rzeczny, motyl niepylak apollo i... O, ja też. A wiesz dlaczego?

Żłik nie wiedział. Puchacz zamknął książkę i postukał pazurem w tytuł na czerwonym okładce.

– To „Polska czerwona księga zwierząt” – wytłumaczył. – Pewnie znalazłeś ją gdzieś w lesie, prawda?

Chromy to co nauczysz się 13

INTERVIEW: CLAUDE BELL

Zbliżały się wakacje, ale zamiast o wyjeździe o nowym roku szkolnym.

— Będzie strasznie — powiedział Bartek ponuro. — że teraz zrozumieć, co znaczy nauka, i że dotąd ty w szkole.

— Co jest złego w zabawie? — zdziwiła się Klara.

— To, że teraz nie skończy — odpowiedział Bartek.

— Nie przeżyjesz starszego — powiedział Piotr.

— Nie przeżyjesz starszego — powiedział Piotr.

— Tylko, że —

— Boisz się —

— Niczego —

— I nie będę —

— Przecież —

— Słyszałaś —

— Bardzo —

— Że tego —

— powiedziała —

— Na pewno dużo się od niego nauczymy —

— A co będzie, jak nie dam sobie rady? —

— Też się tego obawiam, ale tylko trochę —

— Tak jak przed skośm na siano a bardzo w —

— w brachu ze strachu, ale kiedy się już skoś —

— jak się myślało. A siano na dole jest zawsze —

— Lubię skoś —

— Związawsza w drużynę, a przecież do cwartej —

— nie idę sam. Damy sobie radę! —

— Tak myślała? —

- Na pewno dużo się od niego nauczymy - ucieszyła się Karolina.
- A co będzie, jak nie dam sobie rady? - westchnęła Marta.
- Też się tego obawiam, ale tylko trochę - powiedziała Kryśia.
Taki jak przed skokiem na siano z bardzo wysokiej belki. Kręci
w brzuchu ze strachu, ale kiedy się już akoczą, nie jest tak źle.
jak się myślało. A siano na dole jest zawsze miękkie i pachnące.
- Lubię skoki - ucieszył się Piotrek. - I wywarania.
Zwłaszcza w drużynie, a przecież do czwartej klasy
nie idę sam. Damy sobie rade!
- Tak myślisz? - zapytał Bartek.
- Jestem tego pewien - uśmiechnął się
Piotrek. - Dobra drużyna zawsze zwycięża,
jeśli trzyma się razem!

1. O czym rozmawiali dzieci przed końcem roku szkolnego? Czego się obawiały? Za kim będą tęsknić w klasie czwartej? Poszukaj odpowiedzi w tekście.
2. Co powiedział kategm Piotrrek? Odczytał głośno jego wypowiedzi. Jak Piotrrek poradził sobie ze strachem przed nieznaną, nową sytuacją?
3. Wyślijmy! Jak rozumiesz tytuł tego opowiadania?
4. Jak wyobrażasz sobie swiągą czwartą klasę? Z czego się cieszyli, czego się obawiali? Porozmawiajcie na ten temat.

Podążanie za Chrystusem

Takim wyznaniem będzie dla Ciebie nauka w klasie czwartej. Często w obliczu czegoś nowego, nieznanego zabijemy swoje pytanie, czy damy radę. Obawiamy się, że coś nam się nie uda, że będzie trudniej niż sobie myśleliśmy. Pamiętaj jednak, że jeśli nie spróbujesz, nie dowiesz się, jak będzie. Trzeba być otwartym i odważnie iść do przodu, podążając za Chrystusem. Żeby się rozwijać, doskonalić, usatysfakcjonować, musisz próbować nowych rzeczy i ćwiczyć nowe umiejętności.

Wanda Chotomska

H – w dziedzinie **hec** jest specem, strasznie ceni sobie **hece**.
Takie właśnie **hobby** ma:
„Gdzie jest **heca**, tam i ja!”
Na biwaku raz w **Hajnowce**
harcerz grał na **hejnałównce**.
A **H** myśli: „**Heca heca**,
trzeba dmuchnąć mocniej nieco!”
I dmuchnęło takim dmem,
że zrobiło zawieruchę,
wydmuchało **halny** wiatr
od **Hajnowki** aż do Tatr.
Ale **heca!** **Heca heca** –
z **halnym** wiatrem wszyscy lecą.
Ludzie oprzeć się nie mogą –
dzieciak leci z **hulajnogą**,
kolki **się huśtają** w plotach,
w zoo fruwa **hipopotam!**
Huk, **harmider**, straszny **hałas** –
hipopotam wpadł na szalas!
Krzyczy **baca**, krzyczy **jahas**:
Hipopotam to nie mucha!
Szalas z **hukiem** się zawalił
jahas goni **H** po **hali**.
To nie **heca** – to jest piekło!
A gdzie **H** jest? **H** uciekło.
Zamiast płacić za te staty,
dało nura do **herbaty**.

potyczki
orto-
graficzne

1. Wyszukaj w wierszu wszystkie wyrazy z **h** i zapisz je w zeszyte.
2. Znajdź w słowniku ortograficznym inne wyrazy z **h**. Pamiętaj, żeby były to wyrazy, w których **h** występuje nie tylko na początku, ale i w środku wyrazu. Czy pamiętasz, w jakim wyrazie **h** jest na końcu?
3. Spośród znalezionych w słowniku wyrazów wybierz z dziesięć. Ułóż śmieszna historijkę z tymi wyrazami. Zapisz ją w zeszyte.

1. Przyjrzyj się ilustracji i napisz w zeszycie, co robiły dzieci i dlaczego musiały przerwać zabawę. Skorzystaj z wyrazów podanych w ramce oraz ze **wstępu** i **zakończenia** opowiadania.



Hania, Hubert i Heniek • urządzali wyścigi • hulajnoga
• huśtała się • huśtawka • dostrzegły • w oddali • ciemne
chmury • zaczęły uciekać • potem • później • następnie •
nagle • wiatr • zerwał się • porywisty • zasnuł niebo chmurami
• burza • nadciągnęła • raz po raz grzmiało • pojawiły się
błyskawice • lunął rzeźsisty deszcz • zmoczył

Był piękny wiosenny dzień. Dzieci wesoło i zgodnie bawiły się na świeżym powietrzu.

1. Przeczytaj zdania. Odczytaj na głos wyróżnione wyrazy.

Nasze podwórko jest **niewielkie**, ale bardzo przytulne. Mamy tu **niedużą** piaskownicę i kilka **niewysokich** huśtawek. Tata Zosi – pan Marek **zbudował** nam niezwykle domek na drzewie i naprawił **niebezpieczne** drabinki. **Nieciekawy** pusty plac zmienił się w krainę marzeń.

Przeczenie **nie** z przymiotnikami najczęściej piszemy razem.

- 2.** Przeczytaj zdania, dodając do każdego przymiotnika **nie**. Zapisz zdania w zeszyte. Pamiętaj o poprawnej pisowni. Podkreśl przymiotniki z przeczeniem **nie**.

Ten szalik jest ... ładny i ... miły w dotyku.

Wujek Leszek jest ... wysokim mężczyzną.

... mądra i ... odpowiedzialna.
... przyjemny zapach.
... okazała się ... ciekawa.
... i całkiem ... drogi.

Przeczenie **nie** z przymiotnikami **zły • smaczny •**
piszemy razem.

Przeczytaj zdania, dodając do każdego
nietaj o poprawnej pisowni. Po

zadania trudniejsze

doświadczenia



Fantastyczne dzieła natury

Natura jest wspaniałym, niezwykle twórczym artystą. Przez miliardy lat stworzyła na naszej planecie tysiące zachwycających miejsc. Zapierające dech w piersiach krajobrazy, niezwykła roślinność, zadziwiające stworzenia często wydają się wręcz nieprawdziwe. Nasza planeta potrafi zaskoczyć swoim pięknem.



Wielki Kanion w stanie Arizona w USA. Swoje istnienie zawdzięcza rzece Kolorado, która przez miliony lat drążyła go w skałach. Kanion ma ponad 400 kilometrów długości, a w najgłębszym miejscu zmieściłoby się 8 postawionych jeden na drugim budynków tak wysokich jak Pałac Kultury.

Dowiedz się więcej



Klify Moheru w Irlandii. Ogromne skaliste ściany porośnięte mchami rozciągają się na długości 8 kilometrów. Nad brzegiem którego oceanu znajdują się te klify?



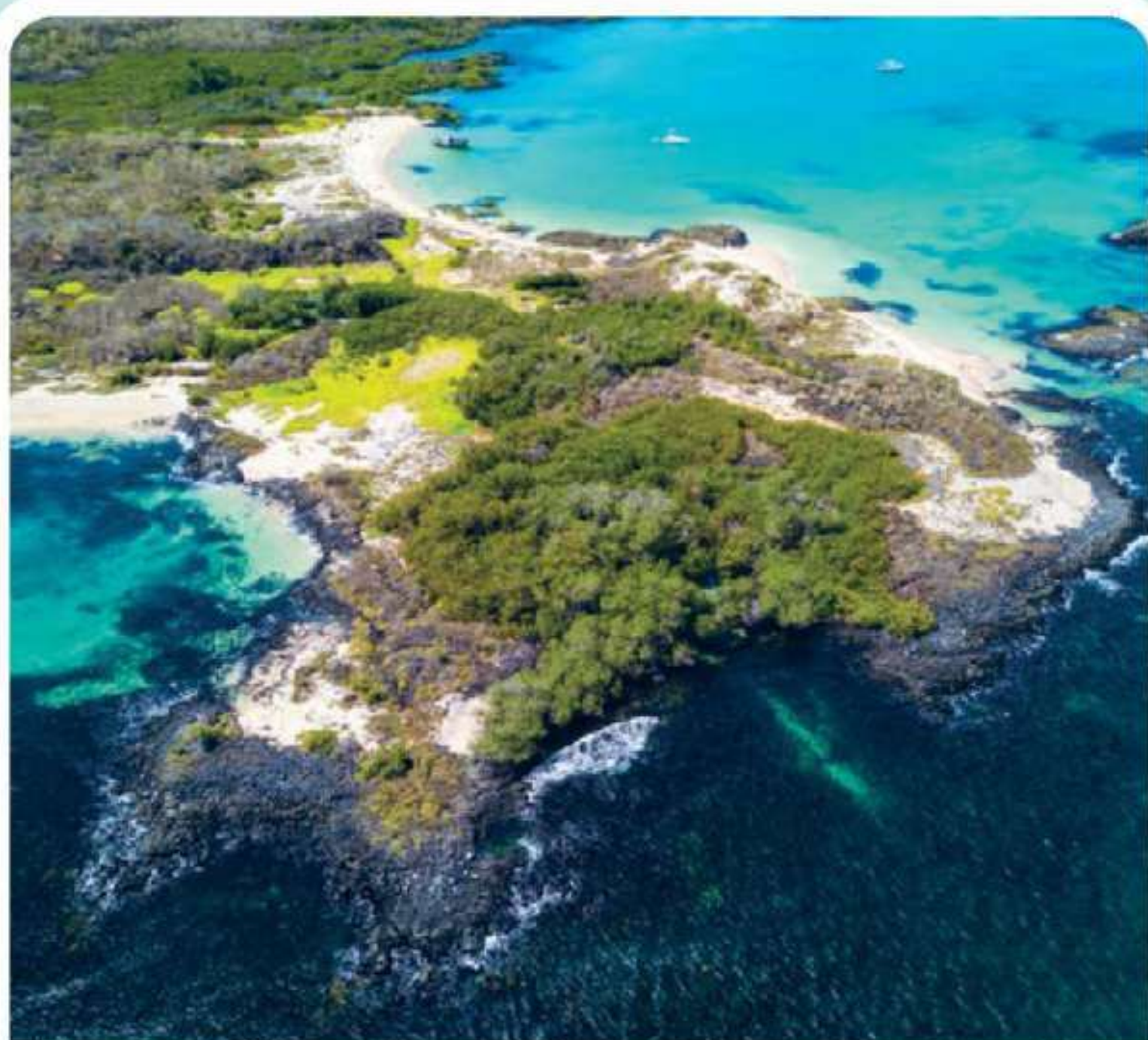
Pamukkale to naturalne tarasy z wodą z gorących źródeł. Woda kształtowała je przez 14 tysięcy lat. *Pamukkale* znaczy dosłownie „zamek z bawełny”. W jakim kraju jest to miejsce?



Marmurkowe Jaskinie nad jeziorem General Carrera [czytaj: *Heneral Karrera*] w Chile [czytaj: *Czile*]. Te jaskrawoniebieskie skały zanurzone w turkusowej wodzie mają ponad 6 tysięcy lat. Jak się nazywają najbardziej znane z nich?



Zorza polarna w Islandii. Gdzie jeszcze można zaobserwować takie zjawisko?



Wyspy Galapagos na Oceanie Spokojnym to wulkaniczny archipelag, utworzony z 13 dużych i 5 małych wysp. Słynie ze zwierząt, których nie spotkacie nigdzie indziej na świecie. Żyją tu między innymi legwany, lwy morskie i żółwie słoniowe. Skąd wzięła się nazwa tego archipelagu?



Wielka Rafa Koralowa jest największą, najbardziej różnorodną i najpiękniejszą rafą koralową na świecie. Widać ją nawet z kosmosu jako białą smugę na błękitnym oceanie. Gdzie ona się znajduje?



Uluru w Australii. Ta ogromna czerwona góra jest symbolem Australii i świętym miejscem dla Aborygenów – rdzennych mieszkańców tego kontynentu. Sprawdź, jakie ma wymiary.

Drzewo

Miałem dziś sen niesamowity! Wokół szumiała lasu zieleń,
a ja gadałem z dębem starym, i dąb był moim przyjacielem.

– Usiądź tu przy mnie!– szumiał cicho.–

Oprzyj się. Głowę przytul do mnie,
a ja przed wiatrem cię osłonię
i dam wytchnienie twoim oczom.

– A co mi dasz w upalny dzień?

– Dam odpoczynek, chłód i cień.

– A kiedy z nieba lunie deszcz?

– Będę twym parasolem. Chcesz?

Wtuliłem się w chropawy pień,
a dąb wciąż snuł opowieść swą.

Czemu tak cenne drzewa są?

Mógłbym wyliczać cały dzień!

Dają nam opał w zimne wieczory.

Papier i deski. Łódeczki z kory...

Książki. Gazety. Świeże powietrze.

Liście jesienne, drżące na wietrze.

Drewniane meble, pachnące lasem –
niektóre mogą przetrwać lat trzysta!

Starą kapliczkę na skraju drogi,
którą wyrzeźbił z drewna artysta...

Człowiek nie może żyć bez drzew.

Więc choćby raz na parę lat
zasadźmy drzewko.

Albo krzew.

Niech się zieleni wiosną świat!



1. Jaka sytuacja została przedstawiona w wierszu? Co się przyśniło osobie mówiącej w wierszu?
2. Co obiecywał stary dąb? Jakie inne korzyści mają ludzie i zwierzęta z przebywania wśród drzew?

Znaczenie lasu



Jest siedliskiem wielu gatunków roślin i zwierząt.

Produkuje duże ilości tlenu – jest nazywany zielonymi płucami Ziemi.

Tłumi hałas.

Oczyszcza powietrze, pochłaniając z atmosfery duże ilości pyłów i szkodliwych gazów.

Dostarcza jagód, poziomek, malin i grzybów.

Wpływa pozytywnie na klimat Ziemi – reguluje wahania temperatury, osłabia silne podmuchy wiatru.

Jest źródłem drewna – surowca do budowy domów, wyrobu mebli i produkcji papieru.

Dostarcza roślin do produkcji leków.

Zatrzymuje wodę, co w czasie ulewnych deszczów zapobiega powodziom.

Jest miejscem wypoczynku.

Jest źródłem żywicy, z której produkuje się kleje, gumę i lakiery.

Lasy mają ogromne znaczenie dla wszystkich istot żyjących na Ziemi. Dlatego bardzo ważne jest, by sadzić lasy i dbać o te, które już rosną. Podczas spacerów po lesie, należy pamiętać o właściwym zachowaniu – nie zostawiać śmieci, nie hałasować, nie rozgrzebywać ściółki i nie zrywać niepotrzebnie roślin ani grzybów.

1. Jakie jest znaczenie lasu dla przyrody i dla człowieka?
2. Porozmawiajcie o tym, które z wymienionych w tekście funkcji lasu mają wpływ na klimat Ziemi.
3. Do czego ludzie wykorzystują drewno? Podaj przykłady z tekstu i własne.
4. Czy wiesz, jak długo rośnie las? Dlaczego tak ważne jest dbanie o las i sadzenie nowych drzew? Porozmawiajcie o tym.
5. Napisz w zeszycie kilka zdań o tym, jakich bogactw dostarcza człowiekowi las.

Parki narodowe Polski

W Polsce utworzono 23 parki narodowe. Chronią one najmniej zmienione przez człowieka fragmenty przyrody Polski. Każdy park jest wyjątkowy!



Słowiński Park Narodowy

chroni jeden z najpiękniejszych terenów nadmorskich w całej Europie. Znajdziemy tu wspaniałe ruchome wydmy, lasy iglaste, przymorskie jeziora i bagna.



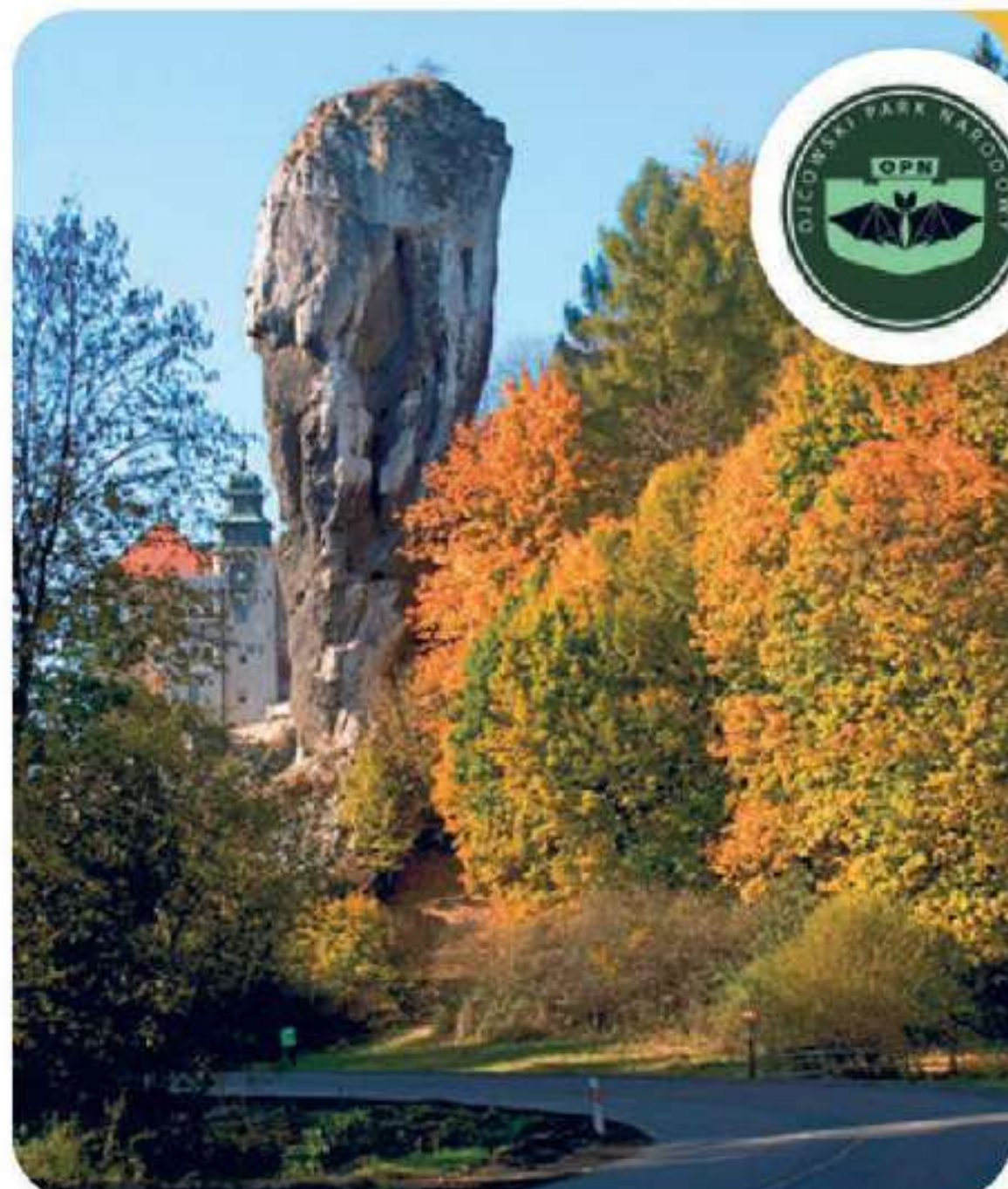
Białowiecki Park Narodowy

chroni pradawną puszcę, żyjące w niej żubry i inne zagrożone gatunki. To jedno z ostatnich takich miejsc na świecie, dlatego park znajduje się na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jest to lista obiektów objętych szczególną ochroną.



Biebrzański Park Narodowy

jest największym polskim parkiem narodowym. Powstał, by zachować dolinę rzeki Biebrzy i Bagna Biebrzańskie. Żyje tu wiele rzadkich ptaków wodnych.



Ojcowski Park Narodowy

chroni piękny fragment Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Znajdziemy tu samotne skały, pełne nietoperzy jaskinie, wzgórza porośnięte lasem i rzadko spotykanymi krzewami.



Pieniński Park Narodowy

został utworzony po to, by chronić bardzo cenne przyrodniczo góry. Możemy podziwiać tu wysmukłe szczyty, głębokie wąwozy, urwiska oraz malowniczą rzekę – Dunajec.

We wszystkich parkach narodowych obowiązują te same zasady zachowania.

- Należy poruszać się wyłącznie po wytyczonych szlakach.
- Nie wolno niszczyć skał i zanieczyszczać wody.
- Nie wolno śmiecić.
- Nie wolno zrywać roślin i grzybów.
- Nie wolno płoszyć zwierząt ani niszczyć ich schronień.

1. Po co człowiek tworzy parki narodowe? Ile jest ich w Polsce?
2. Wymień parki narodowe przedstawione w tekście. Wybierz jeden z nich i powiedz, co jest w nim chronione. Odszukaj go na mapie Polski.
3. Jakie znacie inne parki narodowe w Polsce? Porozmawiajcie o nich. W razie potrzeby poszukajcie informacji w encyklopedii lub w internecie.
4. Jakie zasady zachowania obowiązują w parkach narodowych? Jak myślisz, dlaczego?

Polecenia, prośby i rozkazy

1. Przeczytaj po cichu zdania i spróbuj określić, co one wyrażają. Podpowiedzi znajdziesz w ramce. Następnie głośno przeczytaj zdania, starając się oddać odpowiednim tonem wyrażone w nich intencje.

rozkaz • prośba • polecenie • uczucie (np. radość)

Proszę, nie łam moich gałęzi!

Natychmiast opuść teren parku narodowego!

Dbaj o przyrodę!

Hura! Zasadziłem drzewo!

Nasz język polski

Na końcu zdań, w których wyrażamy polecenie, rozkaz lub prośbę, a także na końcu zdań, w których wyrażamy nasze uczucia, możemy postawić wykrzyknik.



2. Przeczytaj głośno zdania oznajmujące. Spróbuj się domyślić, jakie uczucia wyrażają te zdania.

Zawsze szanuję przyrodę.

Dbam o czystość wokół siebie.

Posadzę dziś sadzonki pomidorów.

Reaguję na niewłaściwe zachowanie w lesie.

Wezmę udział w konkursie przyrodniczym.



- Zmień zdania oznajmujące na zdania rozkazujące. Popatrz na wzór. Zapisz zmienione zdania w zeszycie.

Zawsze szanuję przyrodę. —————> Szanuj przyrodę!



Wojciech Widłak

Co to za księga?

– Jestem sławny, jestem sławny! – podśpiewywał żbik. Przeskakiwał zgrabnie z gałęzi na gałąź, choć trochę przeszkadzała mu trzymana pod pachą książka.

Nagle przerwał i zatrzymał się gwałtownie. Na drzewie tuż przed sobą zobaczył potężną postać.

– Puu-hu! – zahuczała postać. – Dlaczego tak hałasujesz, młodzieńcze? Puu-hu? To puchacz! Żbik rozpoznał po głosie tę wielką sowę. Z dużymi zwierzętami lepiej zachować ostrożność, odpowiedział więc grzecznie:

– Przepraszam. Tak sobie podśpiewywałem z radości. Piszą o mnie w książce! Jestem sławny.

Na wszelki wypadek nieco się odsunął i podał puchaczowi książkę otwartą na stronie ze swoim zdjęciem.

– Hmm – zamruczał puchacz. – Nie wiedziałem, że umiesz czytać.

– Nie umiem – przyznał żbik – ale przecież jest tu moje zdjęcie. To wystarczy. Jestem sławny.

Puchacz pokręcił głową niemal naokoło, jak to puchacze potrafią.

– Ech, wy młodzi – westchnął i zaczął przewracać kartki. – A widzisz te inne zdjęcia? Jest tu wielki żubr i chrząszcz jelonek rogacz, kozica i rak rzeczny, motyl niepylak apollo i... O, ja też. A wiesz dlaczego?

Żbik nie wiedział. Puchacz zamknął książkę i postukał pazurem w tytuł na czerwonej okładce.

– To „Polska czerwona księga zwierząt” – wytłumaczył. – Pewnie znalazłeś ją gdzieś w lesie, prawda?

Żbik spuścił wzrok i pokiwał głową.

– Założę się, że zgubili ją ludzie, którzy byli tu wczoraj – dodał puchacz. – Ci akurat muszą być dobrzy, skoro mieli tę książkę. Pewnie nie wiesz, że...

I puchacz wygłosił żbikowi wykład na temat ludzi:

Dawno temu wszędzie wokół rosły ogromne puszcze, ciągnęły się bagna i rozlewiska. Zwierzęta i rośliny miały mnóstwo miejsca, by rosnąć i się rozmnażać. Kiedyś jednak pojawili się ludzie. Zaczęli wycinać drzewa, zakładać wsie i miasta, tworzyć pola, łąki i pastwiska.

– Miejsca jest dosyć – mówił dalej puchacz. – Wszyscy byśmy się pomieścili, ale ludzie nie szanowali przyrody. Niszczyli rośliny, polowali bez opamiętania na zwierzęta. Poza tym szkodziły nam pożary, zanieczyszczenia z fabryk, bezmyślne niszczenie lasów, śmieci...

– Ale... – próbował przerwać żbik.

– A, tak, tak – sam domyślił się puchacz. – Pewnie chcesz spytać o tę księgę. Wielu ludzi zrozumiało, że warto dbać o przyrodę. W tej księdze spisano i opisano zwierzęta, które żyły kiedyś, ale już wyginęły...

– Jak to? My przecież żyjemy! – zawołał poruszony żbik.

– Nie przerywaj – skarcił go puchacz. – W czerwonej księdze opisano też gatunki, które mogą wyginać, jeśli nie będzie się ich chronić. Właśnie ty i ja do nich należymy. Może jesteś sławny, ale na pewno grozi ci wyginiecie. Dbaj o siebie, drogi żbiku.

Puchacz zakończył i oddał żbikowi „Czerwoną księgę”. A żbik pomyślał, że odniesie ją tam, gdzie ją znalazł. Lepiej przecież, żeby ludzie z niej korzystali i wiedzieli, którym gatunkom należy się szczególna ochrona. Tym bardziej, że wśród tych gatunków jest też żbik!

-
1. Jaką księgę znalazł w lesie żbik? Odszukaj jej tytuł i odczytaj go. Co na temat tej księgi powiedział puchacz?
 2. Czy żbik miał powód, by się cieszyć, że znalazł się w tej księdze? Wyjaśnij dlaczego.
 3. Jakie informacje można znaleźć w „Czerwonych księgach roślin i zwierząt” wydawanych na świecie? Jak myślisz, dlaczego ludzie tworzą takie księgi?
 4. Jakie zwierzęta zagrożone w Polsce wyginieciem zostały wymienione w tekście? Wyszukaj w encyklopedii lub w internecie nazwy innych zwierząt, którym grozi wyginiecie. Które z tych zwierząt żyją w Polsce?

Piękny, piękniejszy, najpiękniejszy

1. Przeczytaj przymiotniki określające wielkość trzech ptaków. Co zauważasz?



mały



mniej



najmniej

Nasz język polski

Przymiotnik możemy stopniować, czyli „zmieniać” natężenie cechy, którą nazywa. Na przykład możemy powiedzieć: Pierwszy ptak jest **mały**, drugi jest od niego **mniej**, a trzeci jest **najmniej**.



2. Jakie przymiotniki znajdują się na wyższym i najwyższym stopniu każdego schodka?

szybki

słodki

cichy

3. Ułóż zdania o przedstawionych na zdjęciach ptakach objętych w Polsce ochroną. Wykorzystaj wyrazy z ramki. Użyj ich w odpowiedniej formie. Zapisz utworzone zdania w zeszycie. Podkreśl przymiotniki z ramki.

piękny • piękniejszy • najpiękniejszy



podróżniczek



kraska



pomurnik

Maj

Maj ma 31 dni. Nazwa miesiąca pochodzi prawdopodobnie od imienia rzymskiej bogini Mai. Słowo **maić** w języku polskim oznacza: stroić, zdobić coś czymś, na przykład kwiatami.

1V Święto Pracy

2V Dzień Flagi

3V Święto Narodowe Trzeciego Maja

26V Dzień Matki



Jest coraz cieplej i coraz bardziej zielono.



Kwitną bzy,

konwalie,

kasztanowce

i jarzębina.



Gdy w maju plucha,
w czerwcu posucha.

W maju jak w gaju.

Grzmot w maju nie szkodzi,
sad dobrze obrodzi.



W wielu gniazdach pojawiają się
pisklęta. Rodzą się małe sarny,
jelenie, żubry i wydry.



Na grządkach
sadzi się pomidory
i sieje ogórki.



Majowe świętowanie

W Polsce początek maja upływa pod znakiem świąt.



1 maja to dzień wolny od pracy – święto państwowe, w czasie którego zwraca się uwagę, jak ważne znaczenie ma praca człowieka. Zresztą nie tylko w Polsce – w wielu krajach na świecie ludzie obchodzą tego dnia **Święto Pracy**.



2 maja świętujemy **Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**. To najmłodsze z majowych świąt, ustanowione w 2004 roku. Na urzędach i domach prywatnych powiewają wtedy biało-czerwone flagi. Niektóre osoby noszą biało-czerwone kokardy.



3 maja obchodzimy święto narodowe upamiętniające ustanowienie w Polsce w 1791 roku konstytucji, znane pod nazwą **Święto Narodowe Trzeciego Maja**. Nasza konstytucja była pierwsza w Europie i druga na świecie. Tego dnia wspominamy wielkich polskich patriotów, którzy działali dla dobra Polski i starali się, by nasz kraj był silny i nowoczesny. Organizowane są liczne koncerty pieśni patriotycznych, pochody i okolicznościowe przedstawienia.



Kto rządzi w Polsce?

- **Konstytucja** to zbiór najważniejszych praw w państwie. Wszystkie inne ustawy, prawa i zarządzenia w naszym kraju muszą być z nią zgodne. Konstytucja gwarantuje obywatelom, że państwo będzie stało na straży ich wolności i traktowało wszystkich sprawiedliwie. Konstytucja określa też, kto rządzi w Polsce. Ponad dwieście lat temu był to król. A czy wiesz, kto rządzi dziś?
- **Sejm i Senat.** W Sejmie jest 460 posłów, a w Senacie – 100 senatorów. Posłowie uchwalają ustawy, czyli tworzą prawa obowiązujące w państwie. Senatorowie mogą te prawa zatwierdzić, poprawić lub odrzucić. Najważniejszą ze wszystkich ustaw jest konstytucja.
- **Prezydent.** Jest najważniejszym przedstawicielem państwa polskiego i dowódcą armii. To on ma dbać, by w Polsce przestrzegano konstytucji.
- **Premier.** Tworzy rząd, czyli Radę Ministrów, i kieruje jego pracą. To rząd zapewnia wykonywanie ustaw i zarządza państwem. Każdy z ministrów odpowiada za jakiś fragment życia naszego kraju, na przykład za szkoły i naukę – odpowiada minister edukacji narodowej.
- **Sądy.** Pilnują, by wszyscy – od prezydenta po zwykłego mieszkańca – przestrzegali prawa.
- **Wszyscy dorośli obywatele Polski.** Tak, tak, oni też mają wpływ na rządy – przecież to oni wybierają prezydenta, posłów i senatorów.

-
1. Jakie święta obchodzimy w Polsce w pierwszych dniach maja?
 2. Jakie wydarzenie upamiętnia Święto Konstytucji 3 Maja? W jaki sposób w całej Polsce świętuje się ten dzień? Dowiedz się, jak to święto jest obchodzone w twojej miejscowości.
 3. Jak nazywa się najważniejszy dokument w państwie? Co jest w nim spisane?
 4. Wymień instytucje i osoby, które sprawują rządy w Polsce. Czy ty masz wpływ na to, kto rządzi w Polsce? Kiedy i w jaki sposób będziesz mieć na to wpływ?

Polska

Polska to słowa,
którymi mama nas woła.
Polska to wiedza,
którą co dzień daje nam szkoła.
Polska to ziemia,
na której mieszkać nam przyszło.
Polska to dzieje
kraju nad Odrą i Wisłą.
Polska to pieśni,
nasze zwyczaje i święta.
Polska to wszystko,
o czym każdy Polak pamięta.
Polska to nasze myśli,
nasze marzenia i sny.
Czym jest Polska?
Polska to MY!



1. Co kojarzy się z Polską nam – jej mieszkańcom? Odpowiedz na pytanie na podstawie wiersza.
2. Znajdź i odczytaj fragmenty wiersza, które mówią o tym, że ważna jest historia naszego kraju.
3. O czym powinien pamiętać każdy Polak? Porozmawiajcie na ten temat w klasie.
4. Wymień kilka zwyczajów, które kojarzą się z naszym krajem.
5. Opisz, jak wygląda najpiękniejsze, według ciebie, miejsce w twojej okolicy.

Co piszemy wielką, a co małą literą?

1. Przeczytaj tekst. Zwróć uwagę, jak zostały zapisane wyróżnione wyrazy.

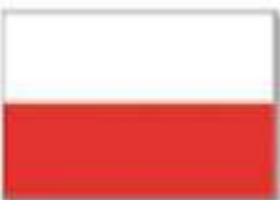
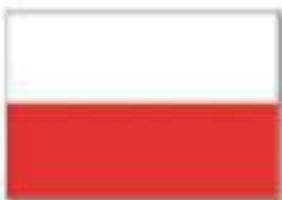
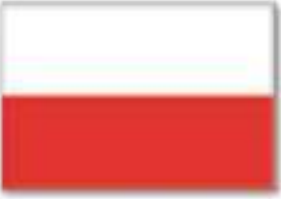
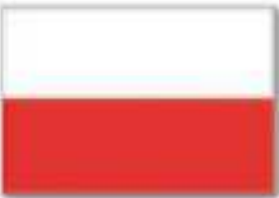
Rzeczpospolita Polska liczy prawie 40 milionów obywateli. Językiem urzędowym w naszym kraju jest język **polski**. Każdy **Polak** wie, jak wygląda **polska** flaga i **polskie** godło oraz zna na pamięć **polski** hymn narodowy.

Nasz język polski

Nazwy państw i ich mieszkańców piszemy wielką literą, a przymiotniki utworzone od tych nazw – małą.



2. Przeczytaj zdania. Zastąp rysunki flag nazwą kraju, narodowości lub przymiotnikiem utworzonym od tej nazwy w odpowiedniej formie. Zapisz uzupełniony tekst w zeszycie.

Piotrek jest , ale nie mieszka w . Zawsze stara się pielęgnować  tradycje i poznawać historię . Zna  legendy i sylwetki wielkich . Dbą o język .

3. Do podanych rzeczowników dopasuj przymiotniki utworzone od nazwy naszego kraju. Użyj ich w odpowiedniej formie. Ułóż trzy zdania z wybranymi parami wyrazów i zapisz je w zeszycie.

język ...

... ziemia

... symbole narodowe

... godło

... zwyczaje

... malarze

... rzeka

... drużyna

Kronikarz naszej historii

Jan Matejko to jeden z najbardziej znanych polskich malarzy.

Urodził się w 1838 roku w Krakowie.

Już jako czternastolatek rozpoczął naukę w tamtejszej Szkole Sztuk Pięknych. 21 lat później został rektorem tej uczelni, czyli jej kierownikiem.

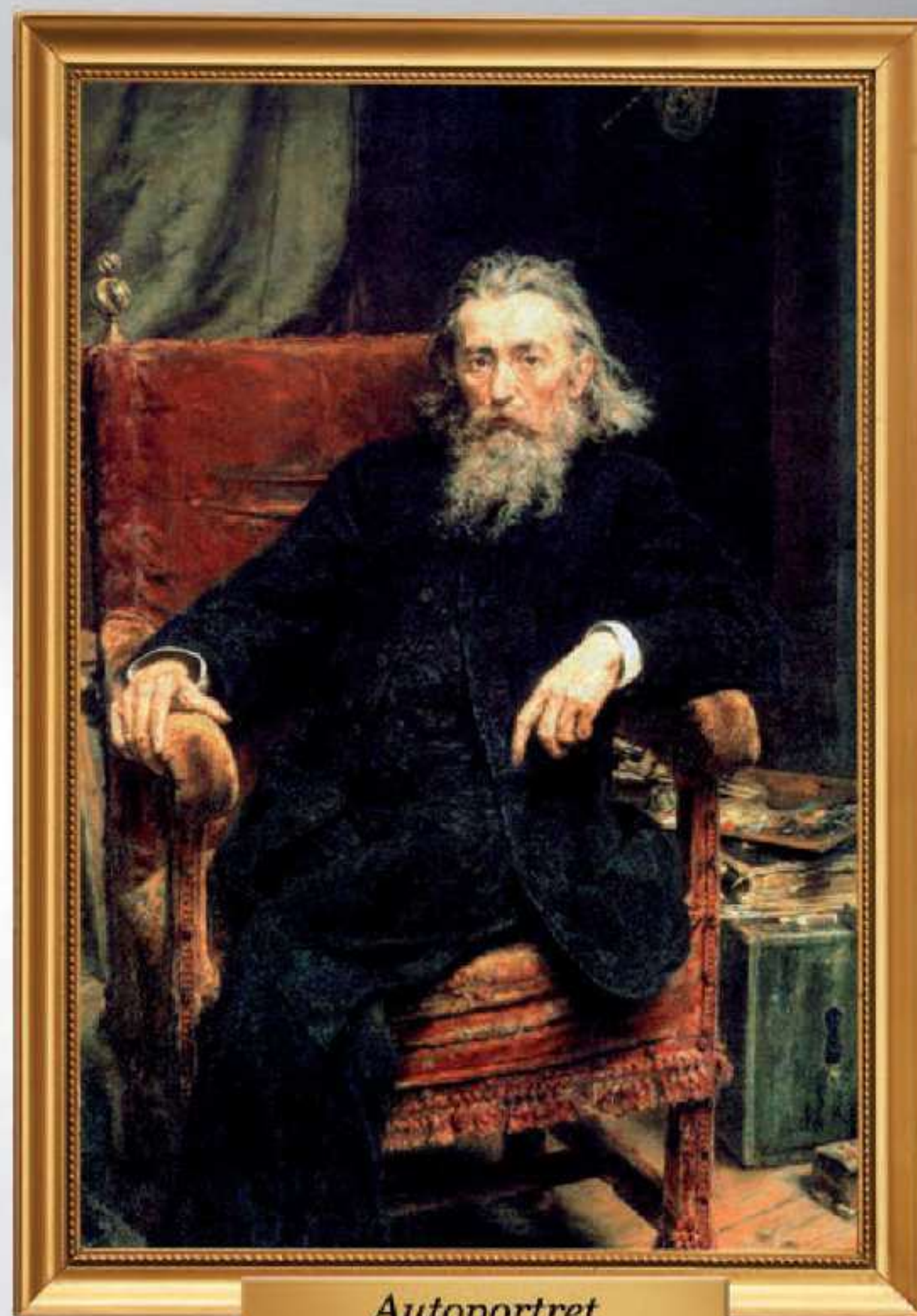
Najczęstszym tematem jego prac były ważne wydarzenia z naszej historii, a także postacie, które odegrały w niej istotną rolę.

W tamtych czasach Polska nie istniała jako samodzielne państwo.

Matejko uważał, że przypominanie o jej dawnej wielkości jest jego patriotycznym obowiązkiem i służy podtrzymywaniu w Polakach miłości do ojczyzny oraz budzeniu nadziei na odzyskanie niepodległości.

Artysta bardzo starannie przygotowywał się do malowania każdego obrazu. Poznawał szczegóły noszonych w dawnych czasach ubiorów, rodzaje broni, ozdób, monet. Odtwarzał je potem bardzo dokładnie w swoich dziełach. Nic dziwnego, że niektóre z obrazów malował po kilka lat. Stworzył ich w ciągu całego życia około trzystu.

Prawie całe życie mieszkał w Krakowie przy ul. Floriańskiej 41. Dziś mieści się tam jego muzeum. Zmarł w 1893 roku.



Autoportret



Konstytucja 3 Maja 1791 roku



Kazimierz Wielki



Władysław Jagiełło



Jan III Sobieski



1. Kim był Jan Matejko? W jakich latach żył? Gdzie mieszkał i czym się zajmował?
2. Dlaczego Jan Matejko jest nazywany malarzem dziejów Polski? Co świadczy o jego wielkim patriotyzmie?
3. Co przedstawia największy z obrazów pokazanych na zdjęciach? Jakie wydarzenie upamiętnia?
4. Wyszukajcie w albumach malarstwa polskiego lub w internecie inne obrazy Jana Matejki. Podzielcie się na grupy. Niech każda grupa wybierze jeden z tych obrazów i o nim porozmawia.

Zagadka

Uwaga! Teraz będzie zagadka: W jakim języku rozmawia się w Londynie?

– Angielskim – odpowiecie pewnie.

No, to zaraz się przekonamy.

Londyn. Dom na przedmieściu. Za domem ogród. W ogródku grill, stolik, krzeselka i grupka ludzi.

– Ładna dzisiaj pogoda – mówi po polsku młody mężczyzna.

To pan Rafał. Jest informatykiem. Polscy informatycy są bardzo cenieni na świecie. Dlatego pan Rafał pracuje w wielkiej firmie w Londynie.

– E tam, trochę za gorąco – odpowiada również po polsku pani w słomkowym kapeluszu.

To pani Ewa. Parę lat temu poznała w Krakowie studenta z Anglii i postanowili się pobrać. Długo zastanawiali się, gdzie będą mieszkać. Wybrali Londyn.

– Nie narzekaj, mogłoby padać! – wtrąca się, po polsku oczywiście, starszy pan w letnim garniturze.



Tata pana Edwarda walczył w Anglii w czasie drugiej wojny światowej. Po wojnie nie bardzo mógł wrócić do Polski. Pan Edward całe życie spędził w Londynie.

– O nie, ja już mam dość deszczu! – popiera go młody człowiek ze śląskim akcentem.

Pan Jarek w rodzinnych Katowicach nie mógł znaleźć pracy. Teraz pracuje na budowie w Londynie.

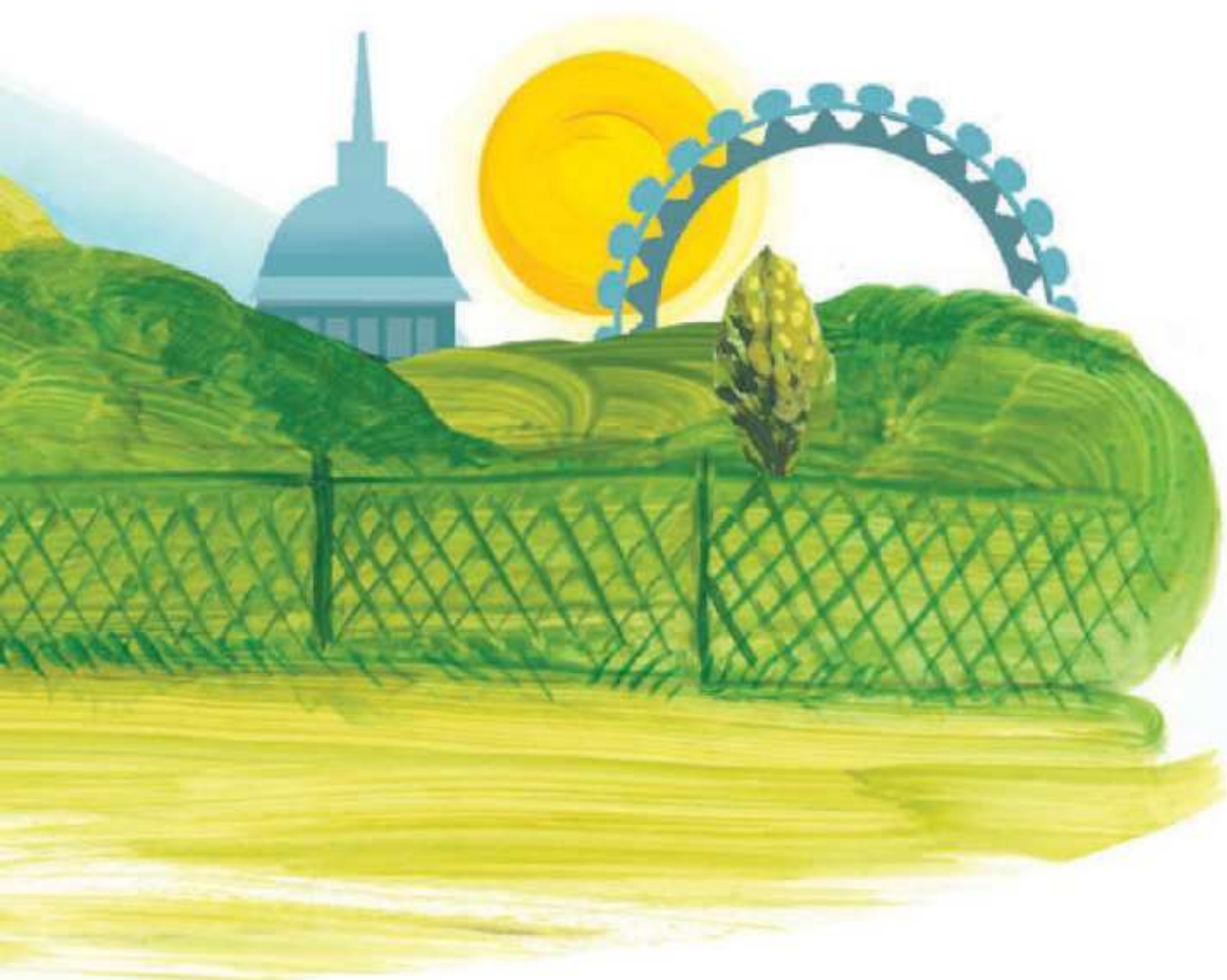
– Mnie tam deszcz nie przeszkadza – mówi, wiadomo po jakimś, piegowata blondynka z warkoczem.

Czemu miałyby przeszkadzać, skoro Ania prawie cały czas spędza pod dachem w londyńskich muzeach? Naoglądała się już pięknych obrazów, starożytnych mumii i zabawnych woskowych figur, a teraz powoli żegna się z Anglią. Cóż, wakacje się kończą, trzeba wracać do domu.

– Nie żal wam, że wyjechaliście z Polski? – pyta w myślach pozostałych rodaków.

– My nie wyjechaliśmy z Polski – odpowiedzieliby pewnie. – Przywieźliśmy kawałek Polski do Anglii.

To prawda – w polskim sklepiku za rogiem kupują polskie pieczywo i tylko czasem, kiedy nikt nie słyszy, wzdychają sobie po polsku.



1. Wymień osoby, które występują w tym opowiadaniu. Powiedz, kim są i jak się znalazły w Londynie.
2. Spróbuj wyjaśnić, dlaczego to opowiadanie nosi tytuł „Zagadka”.
3. Jak rozumiesz zdanie mówiące o tym, że bohaterowie tego opowiadania przywieźli kawałek Polski do Anglii?
4. Co świadczy o tym, że bohaterowie opowiadania tęsknią za ojczyzną? Odczytaj odpowiedni fragment tekstu.
5. Odszukajcie i przeczytajcie wspólnie z podziałem na role tylko te fragmenty tekstu, które są zapisem rozmowy. Zwróćcie uwagę na sposób zapisywania rozmowy.

Babcia, papież i nuda

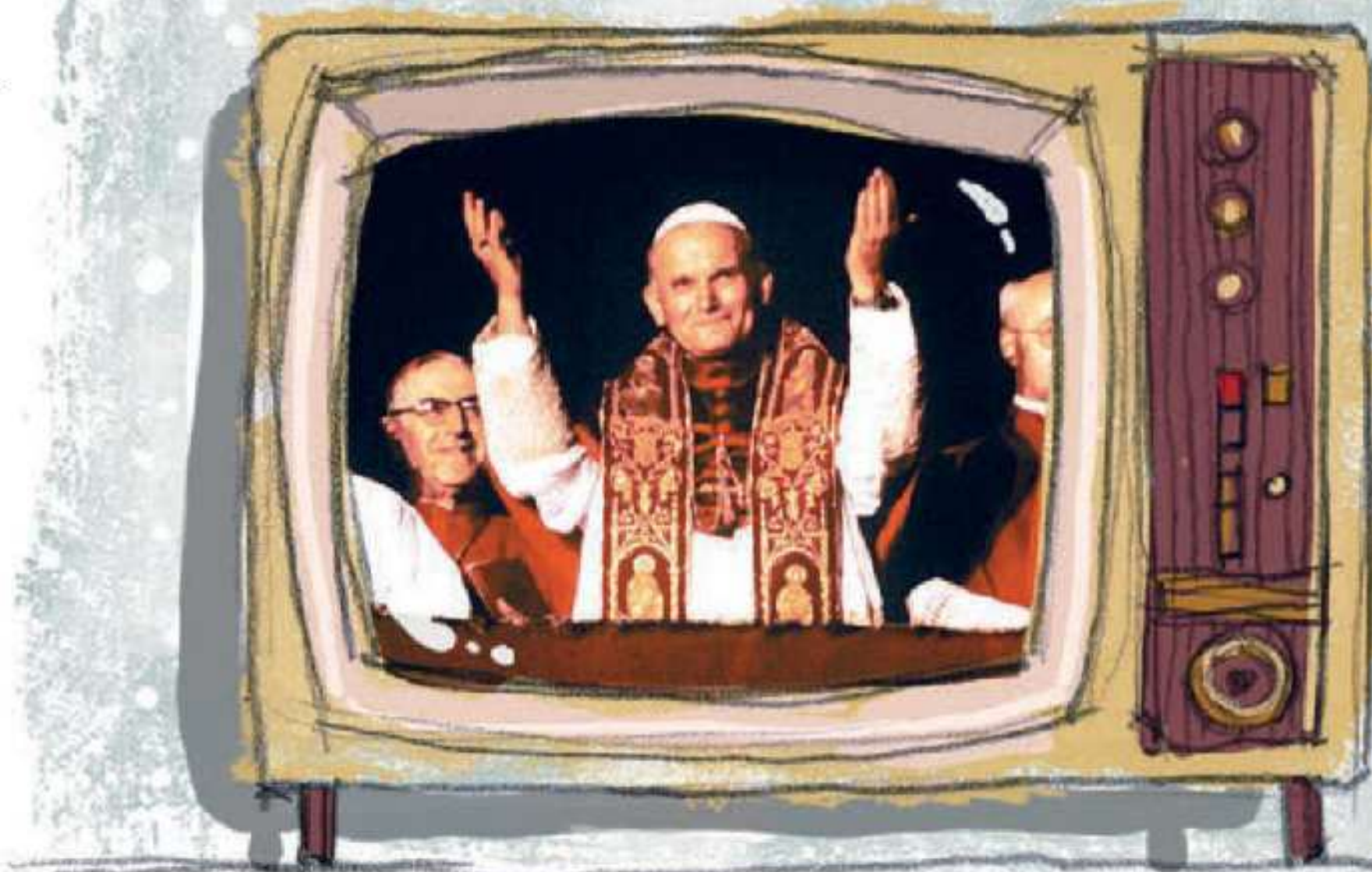
– Dlaczego masz taką kwaśną minę, Stefanku? – zapytała babcia.

– Mam napisać coś o Janie Pawle II – odparł Stefek zza biurka. – W internecie jest tego strasznie dużo i nie wiem, co wybrać. Zresztą to nudne!

– Nudne? – babcia wyglądała na zaskoczoną. – Pamiętam...

16 października 1978 roku.

To był jeden z najważniejszych dni w moim życiu. Chodziłam wtedy do liceum. Siedzieliśmy sobie z przyjaciółmi w parku, gdy przybiegł zdyszany kolega i zawołał: Mamy naszego papieża! Nie mogliśmy uwierzyć, a potem poczuliśmy się tak, jakby cała Polska wygrała los na loterii... albo zdobyła wszystkie medale na olimpiadzie...



– Dlaczego? – zdziwił się Stefek. – Przecież papież jest zawsze.

– Tak, ale od wieków na papieży wybierano Włochów! A tu Polak, i to jaki! Urodzony w niewielkich Wadowicach Karol Wojtyła, biskup z Krakowa. Poeta, aktor. Doczytałeś tam w tym internecie, że w czasie wojny studiował polonistykę w Krakowie, pracował jako robotnik i pisał wiersze, a dopiero potem wstąpił do seminarium?

– Naprawdę? Myślałem, że chciał być księdzem od dzieciństwa...

– W dzieciństwie lubił grać w piłkę nożną i stał na bramce, tak jak ty, a mówiono na niego Lolek.

– To znaczy, że bramkarz został papieżem!

– Nie od razu, oczywiście – roześmiała się babcia. – Wiesz, że po wojnie Karol Wojtyła studiował w Rzymie? Że uczył studentów kilku uczelni? Albo że jako ksiądz i biskup jeździł z młodzieżą na wakacje w góry, najchętniej w ukochane Tatry, i na spływy kajakowe?

– Babciu, poczekaj! Powiedz jeszcze, proszę, co zrobiliście tego dnia, gdy wybrano go na papieża?

– Pobiegliśmy do domów, żeby słuchać wiadomości w radiu. Dzwoniliśmy do wszystkich, żeby się podzielić radością. Potem była pierwsza pielgrzymka...

– Pojechałaś, babciu, na pielgrzymkę?

– Nie, nie, odwrotnie. Kilka miesięcy później papież przyjechał do Polski. Stałam z tysiącami ludzi na Placu Zwycięstwa w Warszawie i słuchałam papieża. Naszego papieża, jak mówiliśmy. Poczułam wtedy, że Polska może się zmienić na lepsze...

– I co, zmieniła się?

– O tak, ale to dłuższa historia. W każdym razie Jan Paweł II bardzo się do tego przyczynił. Także podczas pielgrzymek do innych krajów, a odwiedził ich ponad 130, zawsze stawał w obronie ubogich, słabych i prześladowanych.

– Babciu, a widziałaś jeszcze kiedyś papieża?

– Kiedy twoja mama była kilkuletnią dziewczynką, pojechaliśmy całą rodziną na Światowe Dni Młodzieży do Częstochowy. To właśnie Jan Paweł II zapoczątkował takie spotkania z młodzieżą.

– A mama pamięta ten wyjazd?

– Nie wiem, może sam jej zapytasz. Tylko że to nudne, prawda?

– Nudne? Babciu, dlaczego tak mówisz?

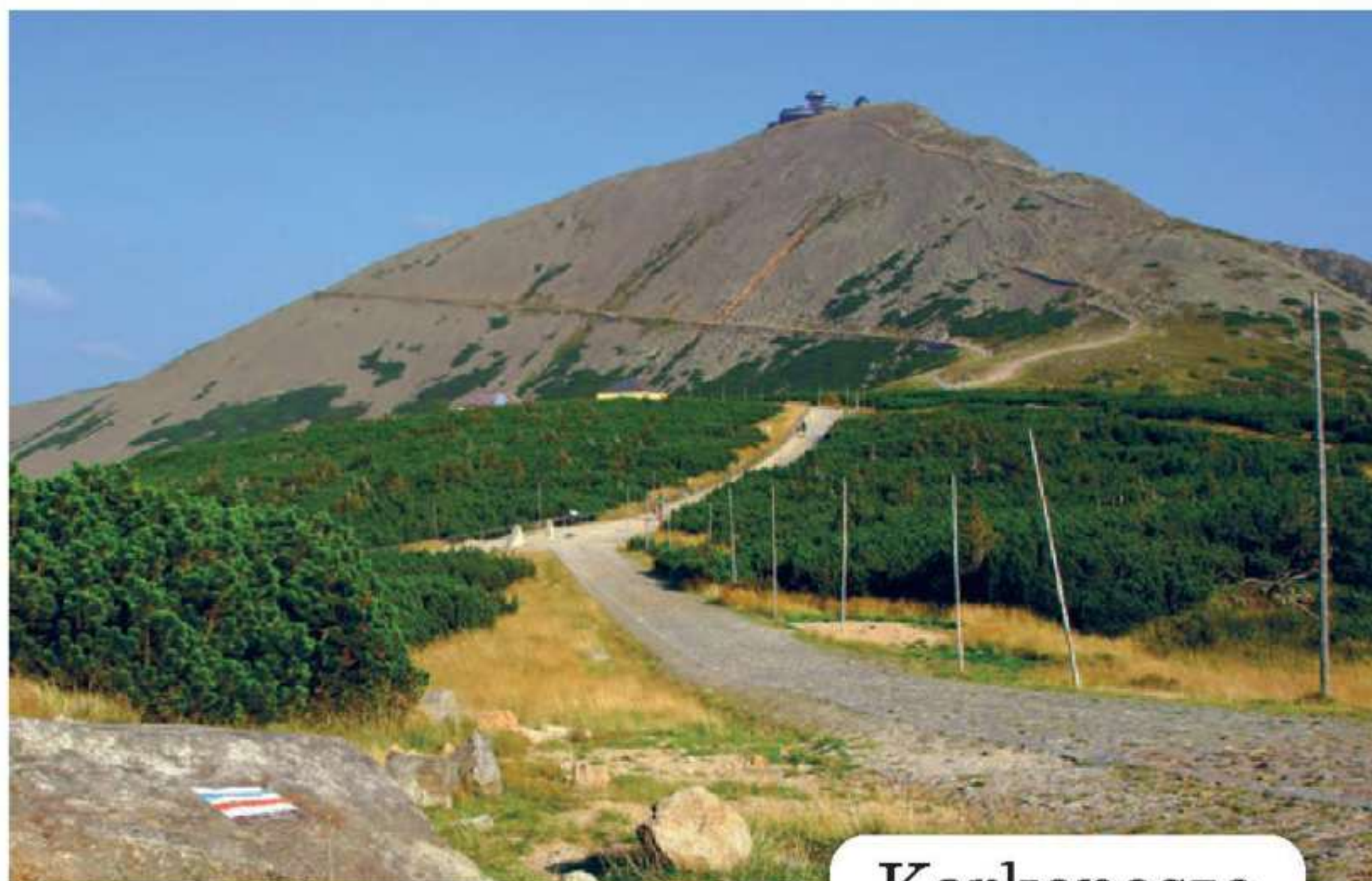


1. Kto to jest papież? Gdzie znajduje się jego siedziba? Odszukaj i wskaż na mapie Europy to miejsce.
2. Kiedy ogłoszono, że Karol Wojtyła został papieżem? W jaki sposób babcia Stefanka dowiedziała się o tym wydarzeniu? Odszukaj odpowiedni fragment tekstu. Jakie uczucia zostały w nim wyrażone?
3. Jak wyglądało życie Karola Wojtyły do czasu, gdy został papieżem?
4. Mówi się, że – ogłoszony świętym – Jan Paweł II był nie tylko wielkim papieżem, ale i wielkim człowiekiem. Co o tym świadczy?

Góry Polski



Tatry



Karkonosze

W polskich górach każdy znajdzie coś dla siebie. **Rysy** i inne skaliste szczyty **Tatr** są wspaniałym miejscem wspinaczek wysokogórskich.

Karkonosze to góry niższe, o łagodniejszych stokach. Wspinaczka na ich najwyższy szczyt – **Śnieżkę** – może jednak zmęczyć.

Miłośnicy spokojnych spacerów powinni się udać na przykład w **Bieszczady**. Szlaki na **Tarnicę** i niższe wzniesienia prowadzą tam wśród pięknych lasów i łąk.



Bieszczady



świstak

traszka karpacka

ryś

Przyroda gór znacznie się różni od tej, którą możemy podziwiać na nizinach. Mieszkają tu gatunki zwierząt rzadko spotykane w innych miejscach – **niedźwiedzie, rysie, wilki, orły**. Żyje tu też wiele roślin i zwierząt, które występują wyłącznie w górach. Wśród nich są tatrzańskie **kozice, świstaki** oraz **traszka karpacka**.

Roślinność w górach zmienia się w zależności od wysokości, na której się znajdujemy, i tworzy piętra. U podnóża gór są **lasy liściaste i mieszane**. Nad nimi rosną **las iglaste**. Powyżej nich jest zbyt zimno i wietrznie dla drzew. Dlatego wyrastają tam **krzewiaste sosny – kosodrzewina**. Jeszcze wyżej możemy podziwiać górskie **łąki, czyli hale**. Na **skalistych szczytach** pojawiają się już tylko pojedyncze, niewielkie rośliny.

skaliste szczyty,
czyli turnie

łąki górskie,
czyli hale

krzewiaste sosny,
czyli kosodrzewina

las iglaste,
czyli regiel górny

las liściaste i mieszane,
czyli regiel dolny

Sposób na Adama

Adam nie chciał wchodzić do biblioteki. Najchętniej poczekałby na dworze, aż mama wybierze swój cotygodniowy zapas książek. Niestety, padał deszcz i trzeba było się schować w środku.

– O! Witamy nowego czytelnika! – ucieszyła się pani bibliotekarka, ale Adam podniósł obie dłonie, jakby osłaniał się przed ciosem, i zaprotestował gwałtownie:

– Nie, nie! Ja tylko czekam na mamę!

– Nie, no pewnie! Żartowałam! – uspokoiła go bibliotekarka. – Przecież cię nie podejrzewam o czytanie książek!

– No właśnie – mruknął Adam. – Książki są dla dziewczyn.

W oczach bibliotekarki zamigotały wesołe iskierki, ale chłopiec nie mógł ich zauważyć. Niecierpliwie przestępował z nogi na nogę i z niezadowoloną miną śledził jednostajny ruch wskazówki na ściennym zegarze.

Pani bibliotekarka stukała w klawisze komputera i udawała, że jest całkowicie pochłonięta pracą. Od czasu do czasu jednak ukradkiem zerknęła w stronę chłopca i uśmiechała się podstępnie.

– Chociaż... książki to się nawet czasami przydają w życiu – powiedziała nagle i Adam nie był pewien, czy mówiła do niego, czy do własnych myśli.

– E tam! – mruknął na wszelki wypadek.

– Popatrz na przykład na te – wskazała stos ciężkich, kolorowych tomów leżących na sąsiednim stoliku.

– E tam, nuda! – burknął i nawet nie spojrzał w ich stronę.





Pani bibliotekarka zatrzęsała się nagle od lekko wiedźmowatego chichotu, aż Adam poczuł się trochę nieswojo.

– Nuda? – zawołała. – No coś ty! Chyba nie myślałeś, że one są do czytania?

Chłopiec zerknął ostrożnie, najpierw na nią, a potem na książki i zapytał niepewnie:

– A do czego, jak nie do czytania?

Pani bibliotekarka rozejrzała się wokół, jakby się upewniała, czy nikt nie usłyszy tego, co powie, i szepnęła tajemniczo:

– Pokazałabym ci, ale są strasznie ciężkie i nie dam rady ich tu przynieść.

Patrzyła wyczekująco, ale chłopiec wciąż stał tam, gdzie przedtem, więc mruknęła przebiegle:

– Szkoda, że ty nie jesteś trochę silniejszy, bo mógłbyś mi pomóc. To podziałało jak czarodziejskie zaklęcie.

– Ja jestem silny! – obruszył się Adam. – Zaraz pani pokażę.

Dziarsko ruszył do stolika z książkami, śmiało wysunął rękę i...

– Stój! Uważaj! – wrzasnęła bibliotekarka.

Adam odruchowo odskoczył.

– Co się stało? – sapnął przestraszony, a ona syknęła złowrogo:

– Lepiej ich nie dotykaj. Książki są dla dziewczyn! Jeszcze się zmienisz w dziewczynę!

Zaraz się jednak roześmiała i znowu zastukała w klawiaturę. Chłopiec skwitował dowcip urażonym parsknięciem i dźwignął stos książek ze stolika.

– Leciutkie! – mruknął pogardliwie. – To co mam z nimi zrobić?

– Ale ty masz krzepę! – pochwaliła pani bibliotekarka. – Potrzymaj chwilę, jeśli dasz radę.

Sama rozłożyła na gazecie kolorowe jesienne liście i przykryła je bibułą.

– Teraz książki – powiedziała, a Adam z lekkim stęknieniem postawił ciężar na bibule.

– Przyciśnięte pięknie się ususzą – wyjaśniła. – I co? Sam widzisz, że książki czasem się przydają.

Ale Adam nie bardzo słuchał. Coś zupełnie innego przykuło jego uwagę. Z okładki na samej górze wpatrywały się w niego błyszczące, łagodne oczy skrzydlatego smoka. Przyciągały go, kusiły, wołały. Odruchowo wyciągnął rękę w kierunku kolorowej książki, ale pani bibliotekarka powiedziała ostrzegawczo:

– Hola, hola! A co będzie z liśćmi?

Ręka zatrzymała się w pół drogi i opadła smętnie.

– No tak – żałośnie westchnął Adam, ale zaraz twarz mu pojaśniała, bo pewna sprytna myśl pojawiła się w jego głowie. – A gdybyśmy tak zamiast tej położyli na liściach inną książkę? – zapytał z przejęciem.

Pani bibliotekarka popatrzyła na niego z uznaniem.

– A wiesz, że na to nie wpadłam! – złapała się za głowę.

Chwilę później Adam siedział na dywanie pod biurkiem i z wypiekami na twarzy oglądał latające stwory, walecznych rycerzy, czarodziejskie krainy i drogocenne pałace.

– Chodźmy, synku! – głos mamy brutalnie sprowadził go na ziemię.

Chłopiec westchnął i mruczając coś pod nosem, powoli podniósł się z podłogi. Pani bibliotekarka uśmiechnęła się do niego i zapytała o coś samymi oczami. Adam też nic nie powiedział, tylko lekko pokiwał głową. Zaraz potem był już na dworze. Trzymając książkę pod pachą, szedł z mamą przez osiedle. Razem z nimi wędrowały smoki, rycerze i te nieznośne księżniczki, które wiecznie pakowały się w kłopoty i trzeba je było ratować.



1. Co Adam myślał o czytaniu książek i chodzeniu do biblioteki?
2. Jaki sposób znalazła na Adama pani bibliotekarka? Co takiego zrobiła, żeby zachęcić chłopca do czytania?
3. Jaka książka spodobała się Adamowi? Opowiedz o niej.
4. Powiedz, jakie są twoje ulubione książki. Uzasadnij swój wybór. Sporządź listę książek, które możesz polecić innym.

Czas na pisma

Są w wielu sklepach i w każdym kiosku. Przekazują informacje i komentarze, dostarczają wiedzy i rozrywki...

Czasopisma ukazują się z różną częstotliwością. Są więc **dzienniki**, **tygodniki**, **dwutygodniki**, **miesięczniki** i **kwartalniki**. Są też poświęcone różnym tematom. Każdy czytelnik może znaleźć czasopismo dla siebie.

W **dziennikach** jest najwięcej tekstów z aktualnymi informacjami z kraju i ze świata.



Tygodniki

zawierają zwykle dłuższe artykuły – na przykład reportaże, wywiady – i więcej zdjęć.

Wiele **miesięczników** ma charakter tematyczny – są na przykład miesięczniki poświęcone wychowaniu dzieci, modzie, motoryzacji, urządzaniu domu, hodowli kwiatów, wędkarstwu...



Pisma dziecięce stanowią oddzielną grupę.

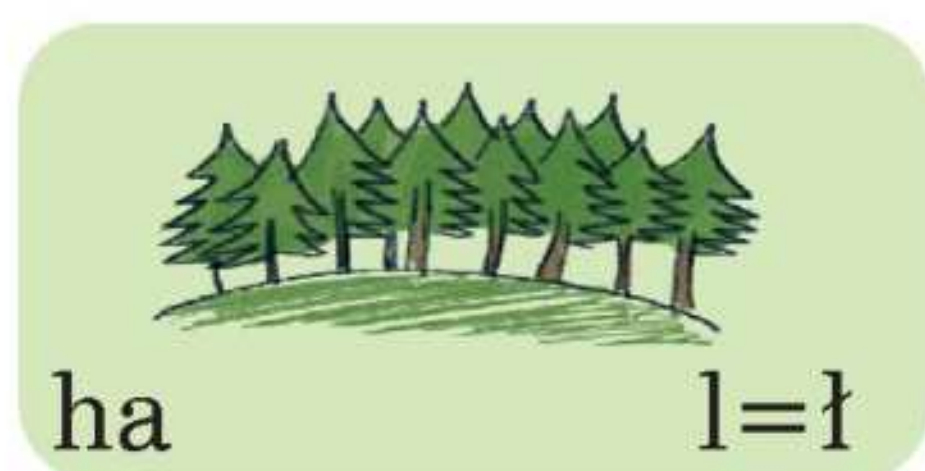
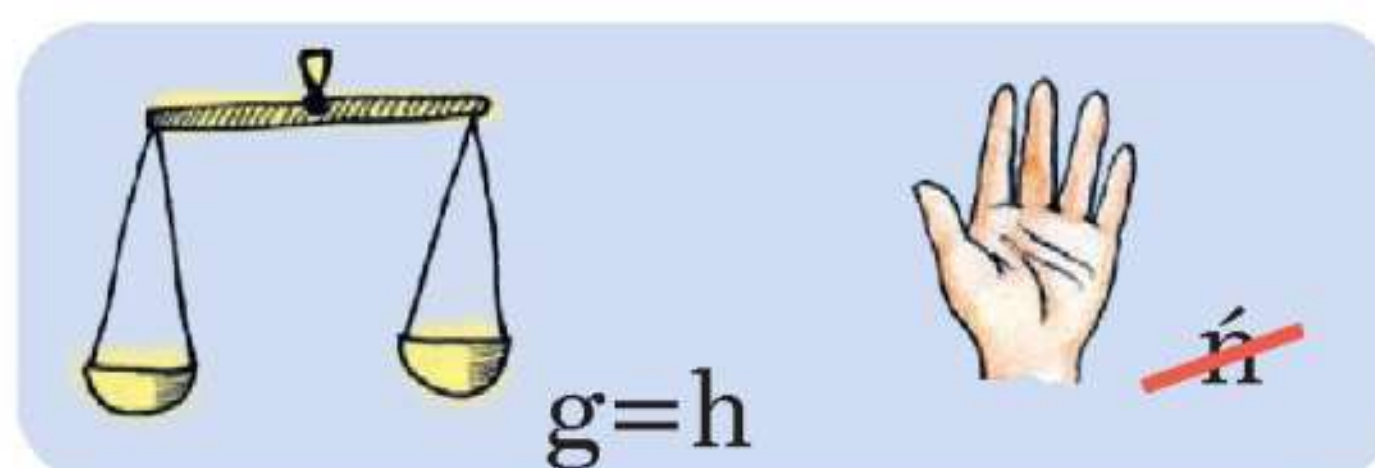
Kiedyś było ich kilka: „Miś”, „Świerszczyk”, „Świat Młodych”, „Płomyczek”, „Płomyk”... Teraz przeważają czasopisma, których bohaterami są postacie z filmów i komiksów.



1. Na podstawie tekstu wyjaśnij, czym się od siebie różnią czasopisma.
2. Zapisz w zeszycie tytuły czasopism, jakie znajdują się w szkolnej bibliotece. Podkreśl tytuły tych, które szczególnie cię zainteresowały.

Kiedy piszemy h?

1. W kąciку ortograficznym klasowej gazetki pojawiły się rebusy. Rozwiąż je. Zapisz otrzymane wyrazy w zeszycie w kolejności alfabetycznej. Podkreśl **h**.



- Wybierz trzy spośród zapisanych wyrazów i ułóż z nimi zdania. Zapisz te zdania w zeszycie.

2. Odczytaj wyrazy zapisane wspak. Zapisz je w zeszycie. Zapamiętaj ich pisownię.

łanjuh młeh jekoh agonjaluh retpokileh
kyczah akjinomrah matopopih tnozyroh

3. W każdym wyrazie zmień jedną literę na **h** lub **H** i odczytaj nowe wyrazy. Zapisz je w zeszycie.

masło drut malina sala Serb nuta
rumor wanna fotel rak lalka łuk

Nasz język polski

„Samo **h**” piszemy rzadko, dlatego warto zapamiętać wyrazy, w których się pojawia. To wyrazy takie jak np.: **historia**, **hałas**, **herbata**, **hulajnoga**, **bohater**, **wahadło**.



Wanda Chotomska



Ale heca!

H – w dziedzinie **hec** jest specem,
strasznie ceni sobie **hece**.

Takie właśnie **hobby** ma:

„Gdzie jest **heca**, tam i ja!”

Na biwaku raz w **Hajnówce**
harcerz grał na **hejnałównce**.

A **H** myśli: „**Heca heca**,
trzeba dmuchnąć mocniej nieco!”

I dmuchnęło takim dmuchem,

że zrobiło zawieruchę,

wydmuchało **halny** wiatr

od **Hajnówki** aż do Tatr.

Ale **heca! Heca heca** –

z **halnym** wiatrem wszyscy lecą.

Ludzie oprzeć się nie mogą –

dzieciak leci z **hulajnogą**,

kołki się **huśtają** w płotach,

w zoo fruwa **hipopotam!**

Huk, harmider, straszny **hałas** –

hipopotam wpadł na szałas!

Krzyczy baca, krzyczy **juhas**:

Hipopotam to nie mucha!

Szałas z **hukiem** się zawalił

juhas goni **H** po **hali**.

To nie **heca** – to jest piekło!

A gdzie **H** jest? **H** uciekło.

Zamiast płacić za te straty,

dało nura do **herbaty**.

1. Wyszukaj w wierszu wszystkie wyrazy z **h** i zapisz je w zeszycie.
2. Znajdź w słowniku ortograficznym inne wyrazy z **h**. Pamiętaj, żeby były to wyrazy, w których **h** występuje nie tylko na początku, ale i w środku wyrazu. Czy pamiętasz, w jakim wyrazie **h** jest na końcu?
3. Spośród znalezionych w słowniku wyrazów wybierz dziesięć. Ułóż śmieszną historyjkę z tymi wyrazami. Zapisz ją w zeszycie.



Dywan

Na zielonych krosnach*
tkła dywan wiosna
z kropek, kresek i zygzaków,
z liści szalwii, z tataraku,
wplotła nawet do osnowy**
bukiet kwiatów kolorowych,
przetykany pół na pół
chłodnym cieniem polnych ziół.

Przeplatała z wielką wprawą
szmer strumienia szumną trawą,
każdej trawce dla urody
dodawła kroplę wody.
Haftowała ścięgiem krętym
pszczoł buczenie w liściach mięty,
a wysoki ptasi lot
rozpuściła w luźny splot.

Wreszcie, by dokończyć dzieła,
promień słońca z tęczy zdjęła,
przywiązała do osnowy
i – już dywan jest gotowy.
Aż się zając nim zachwyca:
Wreszcie będzie po czym kicać.

***krosno** – urządzenie
do wytwarzania tkanin

****osnowa** – nitki biegnące
wzdłuż tkaniny, które
przeplatają się z nitkami
biegnącymi w poprzek

1. Jak wyglądał dywan utkany przez wiosnę? Z jakich materiałów się składał? Wymień je.
2. Komu będzie służył ten dywan? Poszukaj odpowiedzi w tekście.
3. Wyszukaj w wierszu czynności, które wykonywała wiosna. Zapisz znalezione czasowniki w zeszycie. Do każdego dopisz pasujący rzeczownik.
4. Co jeszcze można wpleść do wiosennego dywanu? Podaj przykłady.



Sztuka pisania

Opowiadanie

1. Przyjrzyj się ilustracji i napisz w zeszycie, co robiły dzieci i dlaczego musiały przerwać zabawę. Skorzystaj z wyrazów podanych w ramce oraz ze **wstępu** i **zakończenia** opowiadania.



Hania, Hubert i Heniek • urządzali wyścigi • hulajnoga • huśtała się • huśtawka • dostrzegły • w oddali • ciemne chmury • zaczęły uciekać • potem • później • następnie • nagle • wiatr • zerwał się • porywisty • zasnuł niebo chmurami • burza • nadciągnęła • raz po raz grzmiało • pojawiły się błyskawice • lunął rześisty deszcz • zmoczył

Był piękny wiosenny dzień. Dzieci wesoło i zgodnie bawiły się na świeżym powietrzu.

...

Krótko trwała wiosenna burza. Wkrótce przestało lać, zza chmur wyjrzało słońce, a na podwórku znów pojawiły się dzieci.

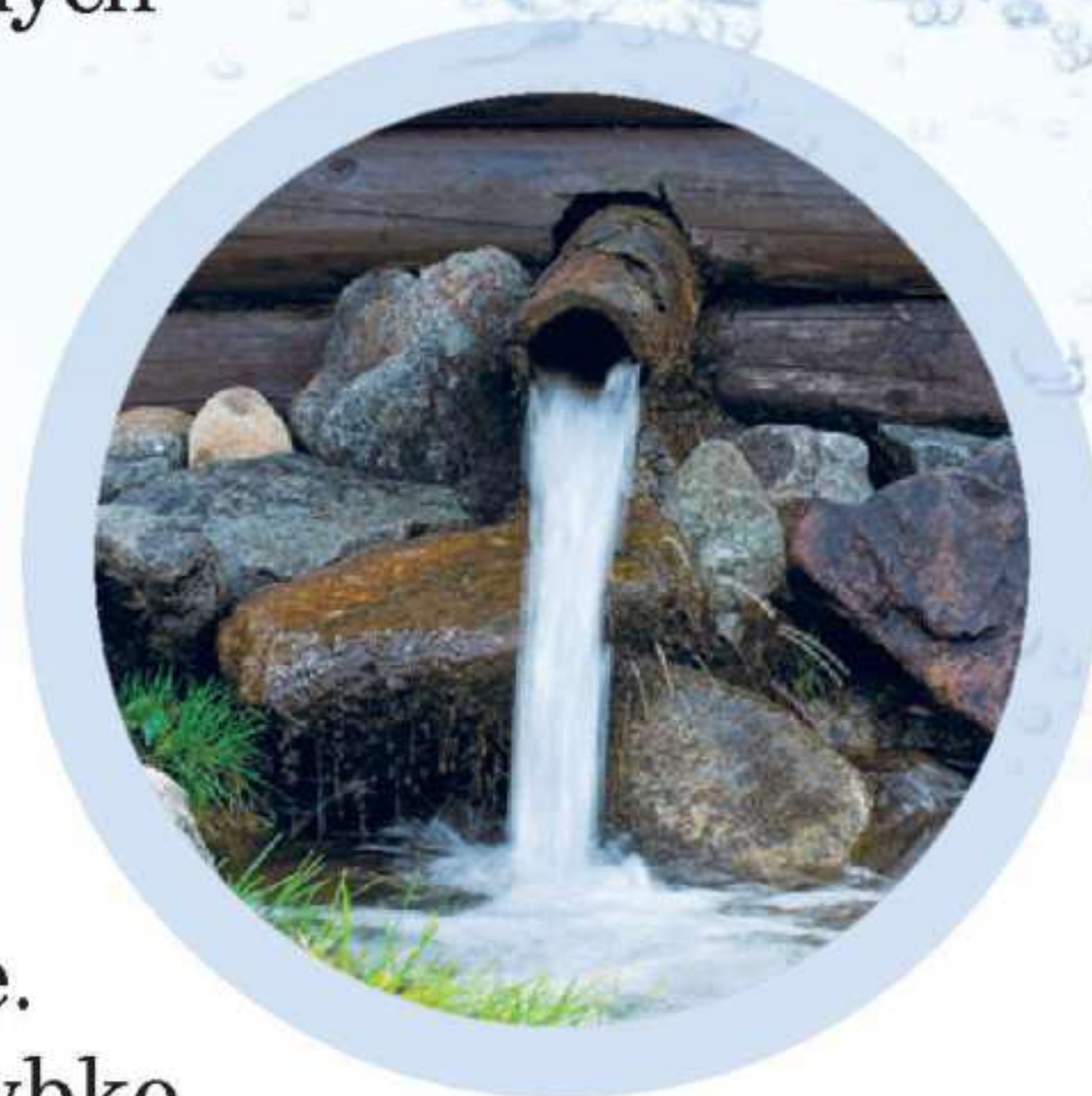


Wody płynące i stojące

Woda jest wszędzie. Wchodzi w skład naszego organizmu, unosi się też w powietrzu. Najłatwiej jednak możemy ją zaobserwować tam, gdzie jest jej najwięcej – w rzekach, jeziorach, morzach i oceanach, czyli w tak zwanych **wodach płynących** i **wodach stojących**.

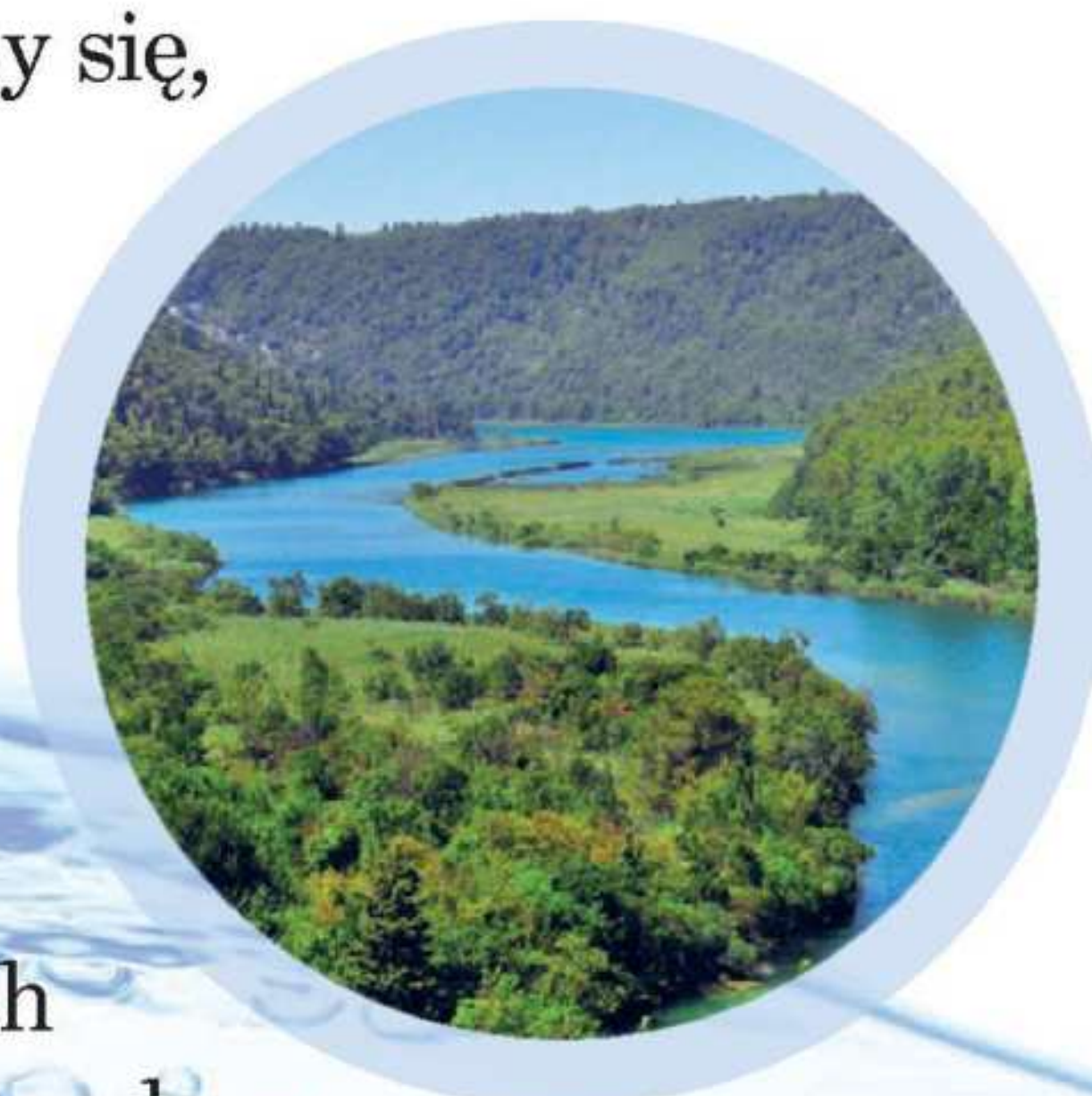
Wody płynące tworzą się na skutek poruszania się wody deszczowej oraz wody wypływającej ze **źródeł**. Spływa ona z miejsc położonych wyżej do położonych coraz niżej.

Wody te bardzo różnią się od siebie.



Górskie potoki są kamieniste. Woda płynie w nich wartko, szybko spływając ze stoków. Nizinne **strumienie** są znacznie spokojniejsze. Wokół nich często powstają tereny zabagnione i podtopienia. Woda z potoków i strumieni łączy się, tworząc coraz większe **rzeki**.

Do wód płynących należą także stworzone przez człowieka polne **rowy** oraz **kanały** łączące rzeki lub jeziora.

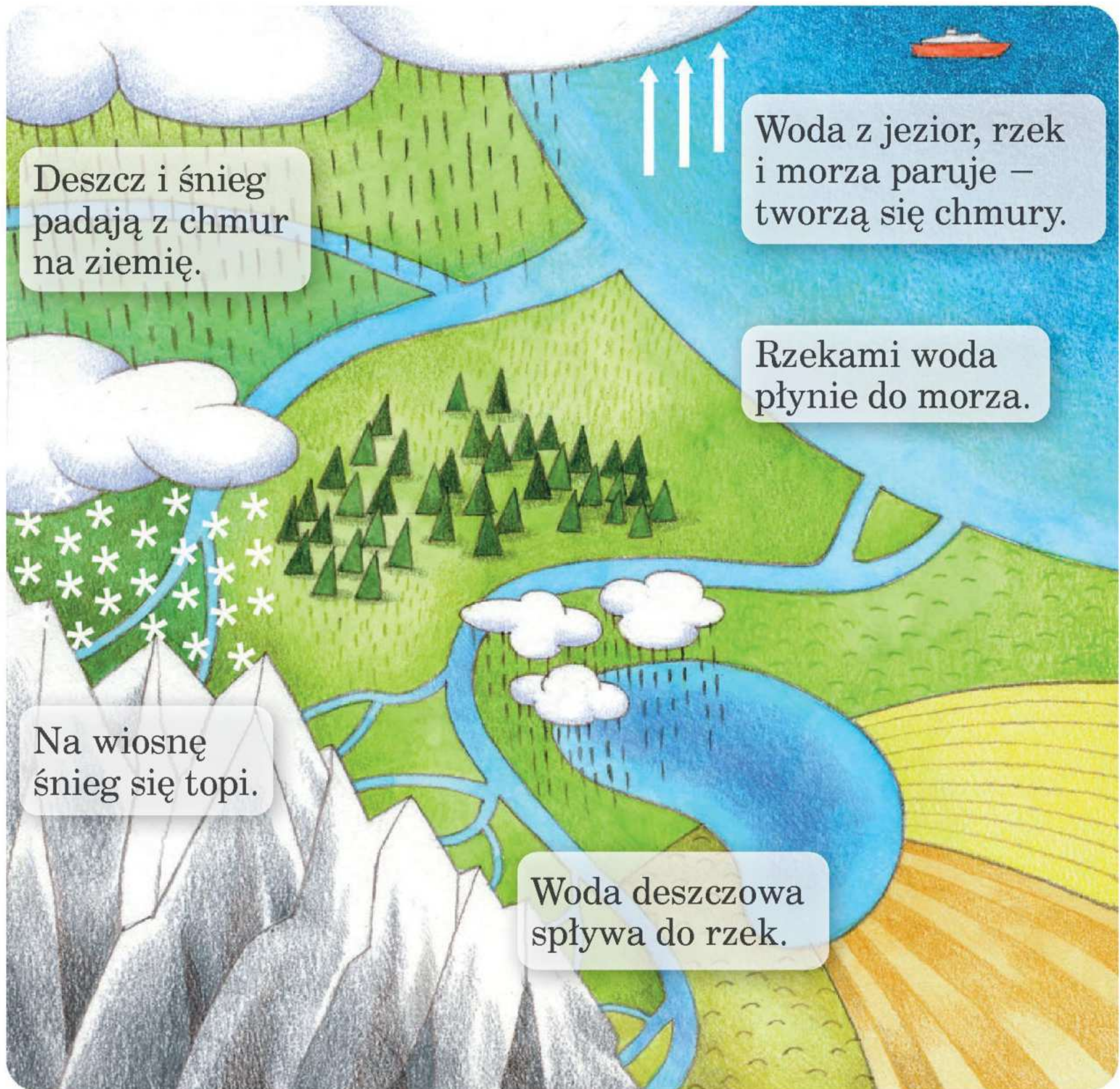


Wody stojące gromadzą się w zagłębieniach terenu, z których nie mogą odpłynąć. Do wód stojących należą przede wszystkim tak zwane zbiorniki wodne. Największe z nich to **oceany** i **morza**. Zgromadzona w nich woda ma słony smak. Na lądzie istnieją zbiorniki z wodą słodką. Są to **jeziora** oraz – mniejsze od nich – **stawy**.



Krążenie wody w przyrodzie

1. Popatrz na schemat obiegu wody w przyrodzie. Na podstawie ilustracji porozmawiajcie o tym, jak woda krąży w przyrodzie.



Chmury powstają dzięki temu, że woda paruje i unosi się bardzo wysoko. Para wodna zamienia się tam w krople deszczu albo, gdy jest zimniej, w drobinki lodu. Kiedy jest ich w chmurze zbyt dużo – pada deszcz lub śnieg.



Żuraw i czapla

Przykro było żurawiowi,
że samotnie ryby łowi.

Patrzy – czapla na wysepce
wdzięcznie z błota wodę chłepce.

Rzecz do niej zachwycony:
– Piękna czaplo, szukam żony.

Będę kochał ciebie, wierz mi,
więc czym prędzej się pobierzmy.

Czapla piórka swe poprawia:
– Nie chcę męża mieć żurawia!

Poszedł żuraw obrażony.
„Trudno. Będę żył bez żony”.

A już czapla myśli sobie:
„Czy właściwie dobrze robię?”

Skoro żuraw tak namawia,
chyba wyjdę za żurawia!”.

Pomyślała, poczłapała,
do żurawia zapukała.

Żuraw łykał żurawinę,
więc miał bardzo kwaśną minę.

– Przyszłam spełnić twoje życzenie.
– Teraz ja się nie ożenię,

niepotrzebnie pani papla,
żegnam panią, pani czapla!





Poszła czapla obrażona.
Żuraw myśli: „Co za żona!

Chyba pójde i przeproszę...”.
Włożył czapkę, wdział kalosze

i do czapli znowu puka.

– Czego pan tu u mnie szuka?

– Chcę się żenić. – Pan na męża?
Po co pan się nadwyreża?

Szkoda było pańskiej drogi,
drogi panie laskonogi!

Poszedł żuraw obrażony.
„Trudno. Będę żył bez żony”.

A już czapla myśli: „Szkoda,
wszak nie jestem taka młoda,
żuraw prośby wciąż ponawia,
chyba wyjdę za żurawia!”.

W piękne piórka się przybrała,
do żurawia poczłapała.

Tak już chodzą lata długie,
jedno chce – to nie chce drugie.

Chodzą wciąż tą samą drogą,
ale pobrać się nie mogą.

1. Jak myślisz, dlaczego żuraw i czapla nie mogą się pobrać? Co im poradzisz?
2. Oceń zachowanie żurawia i czapli. Napisz w zeszycie kilka zdań na ten temat.
3. Przeczytajcie wiersz głośno z podziałem na role. Ile osób będzie do tego potrzebnych? Wymień je.
4. Dobierzcie się w pary i odegrajcie wzajemne oświadczyny żurawia i czapli. Możecie się posłużyć ich wypowiedziami z wiersza.
5. Podaj przykład sytuacji, w której trudno ci było podjąć decyzję. Jak myślisz, co mogło być przyczyną tej trudności?

Rośliny i zwierzęta wodne

Nad jeziorem spotkamy wiele roślin i zwierząt. Każde z nich ma swoją ulubioną strefę. Niektóre zwierzęta wybierają błotniste lasy tuż nad jeziorem, inne przybrzeżne szuwary. Jeszcze inne zauważymy nad wodą lub bezpośrednio na wodzie. Najtrudniej obserwować te, które stale występują w wodzie.



trzcina



pałka wąskolistna



perkoz dwuczuby



łyska

Szuwary są najczęściej tworzone przez trzciny i pałki wodne. Są one kryjówką dla ptactwa wodnego – kaczek, łysek i perkozów.

Podwodne łąki są porośnięte roślinami całkowicie zanurzonymi w wodzie. Występują tu na przykład rogowatki. Wśród nich pływają ryby i ślimaki – błotniarki.

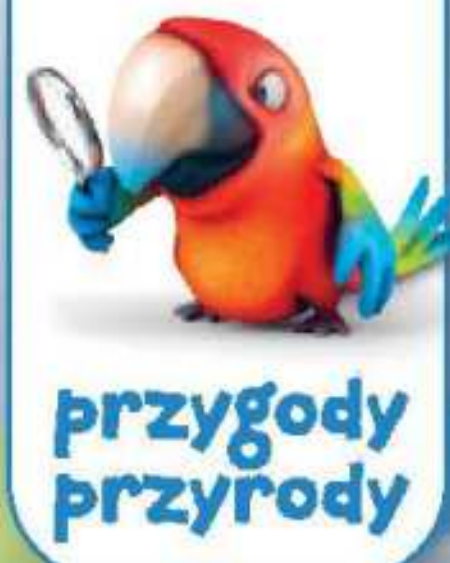


okoń



szczupak

Wokół jeziora rosną drzewa – **olchy**.
Możemy tu zobaczyć **bobra** i **wydre**.



olcha czarna



bóbr



wydra

Na **powierzchni wody** unosi się **rzęsa wodna**.
Zobaczemy tu także owady chodzące po wodzie – **nartniki**.



rzęsa wodna



nartnik



ważka

Rośliny o liściach pływających są przyczepione korzeniami do dna jeziora. Należą do nich **grązel żółty** i **grzybienie białe**. Na ich liściach zobaczymy odpoczywające **żaby** i **ważki**.



grzybienie białe



grązel żółty



ślizwiak stawowy



rogozka

1. Opisz w zeszycie wygląd wybranej rośliny lub wybranego zwierzęcia.

Zamiana



Jak w każdą sobotę, Julka obudziła się późno. Poczłapała do kuchni. Na stole leżała kartka od mamy: „Poszłam po zakupy”. Julka wzięła z lodówki jogurt, umościła się wygodnie na kanapie i włączyła telewizor. Akurat na prognozę pogody. Pani stojąca przed wielką mapą poinformowała, że dzisiaj będzie słonecznie i ciepło i że to piękny prezent dla wszystkich mam z okazji ich święta. Julka o mało nie zakrztusiła się jogurtem. Dzień Matki! Zupełnie zapomniała.

Ale przecież za nic w świecie się do tego nie przyzna. Musi coś wymyślić. I to szybko. Czuła, że wpada w panikę, ale właśnie wtedy w telewizji jakiś pan zaczął się zastanawiać, co by było, gdyby tak każdy zamienił się w kogoś innego. Kot w psa, mucha w słonia, lew w owieczkę... Julka nie słuchała dalej. Już wiedziała, co robić!

– Z okazji Dnia Matki mam dla ciebie nietypowy prezent. Zamienimy się. Ja dzisiaj będę mamą – a ty będziesz moim dzieckiem – oznajmiła, kiedy mama wróciła z zakupami.

Kazała mamie przebrać się w piżamę i usiąść na kanapie przed telewizorem, a sama zabrała się za śniadanie. Po pięciu próbach ukrojenia równej kromki chleba postanowiła podać mamie płatki z mlekiem.

Następnie każda zajęła się tym, co zazwyczaj robi

w sobotę ta druga. To znaczy mama,

która udawała Julkę, obejrzała

dwa filmy, zjadła jogurt,

pogapiła się przez okno,

a potem ubrała się

i powiedziała,

że idzie na dwór. I wtedy

Julka, która udawała

mamę, nastawiła

pranie i zabrała się

za obiad. Wrzuciła

makaron do garnka,

zalała wodą

i postawiła

na kuchence.



Była z siebie bardzo zadowolona. „Obiad się gotuje, pranie się pierze, a ja sobie w tym czasie posprzątam” – pomyślała i zabrała się za porządki. W pokojach poszło nieźle, gorzej było w łazience.

Do szorowania ubikacji Julka użyła całej rolki papieru toaletowego, więc ubikacja się zapchała. Kiedy Julka zastanawiała się, jak ją odetkać, poczuła, że śmierdzi spalenizną z kuchni... Makaron! Nie dość, że się przypalił, to jeszcze się rozmnożył – zwisał z garnka i „pełzał” po kuchence. Kiedy dziewczynka oskrobała garnek z makaronu i powłokła się, żeby wyjąć rzeczy z pralki, okazało się, że to wcale nie są te ubrania, które włożyła. Zamiast białych spodni wyjęła szare, a zamiast dużego czarnego swetra – też, co prawda, czarny, ale mały i sfilcowany. Właśnie wtedy wróciła Julka. To znaczy mama, która udawała Julkę.

– Nic mi się nie udaje! – rozplakała się prawdziwa Julka na widok mamy. – Zniszczyłam ubrania w pralce, zepsułam obiad i na dodatek zapchałam ubikację...

– Nic nie szkodzi, kochanie – uśmiechnęła się mama. – To i tak jest najpiękniejszy prezent, jaki kiedykolwiek dostałam.

– Przepraszam. Nie wiem, jak ty, mamusiu, sobie z tym wszystkim radzisz...
– chlipnęła Julka i przytuliła się do swojej mamy czarodziejki.

1. O czym zapomniała Julka? Jak w związku z tym postanowiła uczcić Dzień Matki? Co wymyśliła?
2. Co robiła Julka jako mama? Jak sobie radziła? Opowiedz o tym.
3. Jak zareagowała mama? Co powiedziała? Jak sądzisz, dlaczego?
4. Co doceniła Julka, kiedy próbowała być mamą? Co mogła wtedy czuć?
5. Jak możesz okazywać wdzięczność swojej mamie i doceniać ją na co dzień?
6. Wymyśl i zaplanuj niespodziankę dla swojej mamy z okazji Dnia Matki.



Wdzięczność to uczucie, które jest odpowiedzią na dobro, jakiego doświadczyliśmy. Gdy jesteśmy komuś za coś wdzięczni, chcemy z całego serca mu podziękować i się odwzajemnić. W życiu spotykamy wielu wspaniałych ludzi i przeżywamy wiele pięknych chwil, musimy tylko umieć je dostrzec i docenić. Dlatego bądźmy wdzięczni za to, co mamy, cieszymy się z tego. Ty także staraj się okazywać wdzięczność. Wtedy będziesz czuć się lepiej, pokażesz też innym, że ich szanujesz i doceniasz to, co dla ciebie robią.

Drzewo do samego nieba

Drzewo

Na środku naszego podwórka rośnie drzewo. Nigdy nie słyszeliśmy, żeby ktoś powiedział o nim – kasztan albo topola, albo lipa. Mówimy po prostu – drzewo. Bo nie ma innych drzew na podwórku. Nawet by się nie zmieściły.

Podwórko jest małe, z trzech stron otoczone przez trzypiętrowe kamienice, stare i brzydkie. Z czwartej jest niski budynek, w którym kiedyś była kuźnia. Dziadek Frączak pamięta, jak woźnice przyprowadzali tu konie do podkucia. To było bardzo dawno. Ale drzewo już wtedy rosło, prawie tak samo wysokie jak teraz.

Bo drzewo jest wysokie. O wiele wyższe od starej kuźni, która jest dzisiaj garażem. Wyższe od otaczających je trzypiętrowych domów. Na całej naszej ulicy nie ma takiego drzewa, więc wszyscy nam zazdroszczą. Słyszeliśmy, jak raz pani Kulikowa spod ósmego mówiła do naszej mamy:

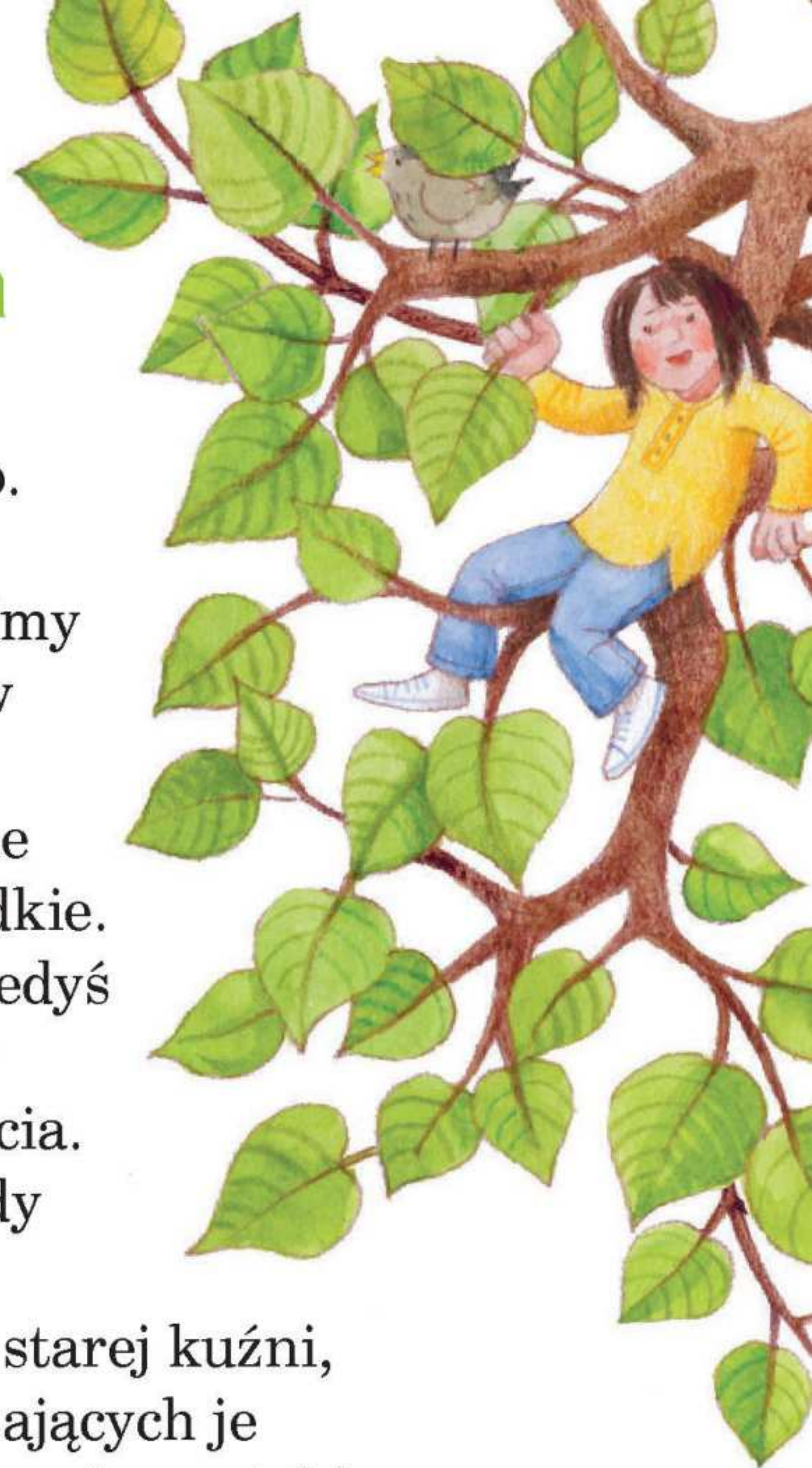
– U was to chociaż widać, że jest wiosna! Bo u nas – ani krzaczka nie ma!

Bardzo kochamy nasze drzewo. Bo co byśmy bez niego robili?

Na nowych osiedlach dzieci mają huśtawki, karuzele i mnóstwo miejsca do biegania. A my mamy ciasne podwórko, przez które ciągle przejeżdża jakaś ciężarówka. Tylko drzewo jest nasze.

To jest dżungla pełna dzikich zwierząt. To jest Szklana Góra. To jest cudowne miejsce, z którego widać wszystko.

Na drzewo wdrapujemy się po ławce. Trzeba stanąć na poręczy, oprzeć się brzuchem o pień i chwycić rękami za najniższy konar. Każde dziecko z naszego podwórka pamięta dzień, kiedy po raz pierwszy udała mu się ta sztuka. Może dlatego staramy się bardzo szybko rosnąć. Właśnie żeby dosięgnąć rękami najniższej gałęzi.





Potem trzeba podciągnąć się na rękach tak, żeby stopami zahaczyć o gałąź. Potem przekręcić się – i usiąść na gałęzi, z nogami w powietrzu, z głową wśród zielonych liści. A tam zaczyna się przygoda.

Pierwszy konar

Z pierwszej gałęzi, a właściwie z pierwszego konara – bo taka gruba gałąź nazywa się konar – widać tylko kuchnię starej pani Rachlińskiej. [...] Byliśmy niejeden raz w tej kuchni i pani Rachlińska przemywała nam rozbite kolana. [...]

Ona jest bardzo sama. Z gałęzi, przez okno widać to wyraźnie. A najbardziej sama jest tuż przed wieczorem, kiedy nie ma żadnych kolan do przemycia. Ale przeważnie są.

Pani Rachlińska wcale nie ma wnuków, bo jej dzieci zostały zabite w czasie wojny, kiedy były zupełnie młode. Mamusia powiedziała, żebyśmy nie dokuczali pani Rachlińskiej. Ale my jej nie dokuczamy. Bo to przecież ona ujęła się za nami, kiedy pierwszy raz wdrapaliśmy się na drzewo.

To był piękny dzień. Liście drzewa były wiosenne, jasnozielone, a kora brązowa jak piernik. Staszek wdrapał się pierwszy, siadł okrakiem na konarze i podał mi rękę. [...]

Co za szczęście! Oto jesteśmy na drzewie – Staszek i ja.

I właśnie wtedy usłyszeliśmy głos mamy Doroty:

– Pani Lichocka! Pani Lichocka! Pani dzieciaki łażą po drzewie! Zaraz spadną i się zabiją!

Przez jasnozielone liście zobaczyliśmy mamusię wychodzącą z ciemnej bramy. Wracła ze swojej fabryki obładowana siatką i torbą z zakupami. Mamusia prędko uniosła głowę i krzyknęła jakimś cienkim, przestraszonym głosem:

– Dzieci, nie ruszajcie się! Zaraz wam pomogę zejść!

Ale zanim mamusia przebiegła tych parę kroków od bramy do drzewa, Staszek i ja zeskoczyliśmy na ławkę. Mama Doroty mówiła później, że zeskoczyliśmy jak jakieś małpy.

Kiedy mamusia zobaczyła, że nic nam się nie stało, zaczęła krzyczeć, że pewnie chcemy połamać sobie nogi, że mamy podrapane kolana, a Staszek rozdarł kieszeń od kurtki. Nawet zaczęliśmy już trochę popłakiwać, kiedy stara pani Rachlińska wychyliła się przez okno swojej kuchni i powiedziała:

– Zaraz przemyję chłopcom kolana wodą utlenioną. A kieszeń zreperuję z prawdziwą przyjemnością. Niech się pani nie denerwuje, pani Basiu, bo naprawdę nic się nie stało.

Pani Basia to nasza mama.

– Dziękuję pani – zawołała mamusia. – Sama to zrobię.

– I bez tego pani ma dość roboty – powiedziała pani Rachlińska.

– A dla mnie to radość zająć się dziećmi, chociaż na krótko...

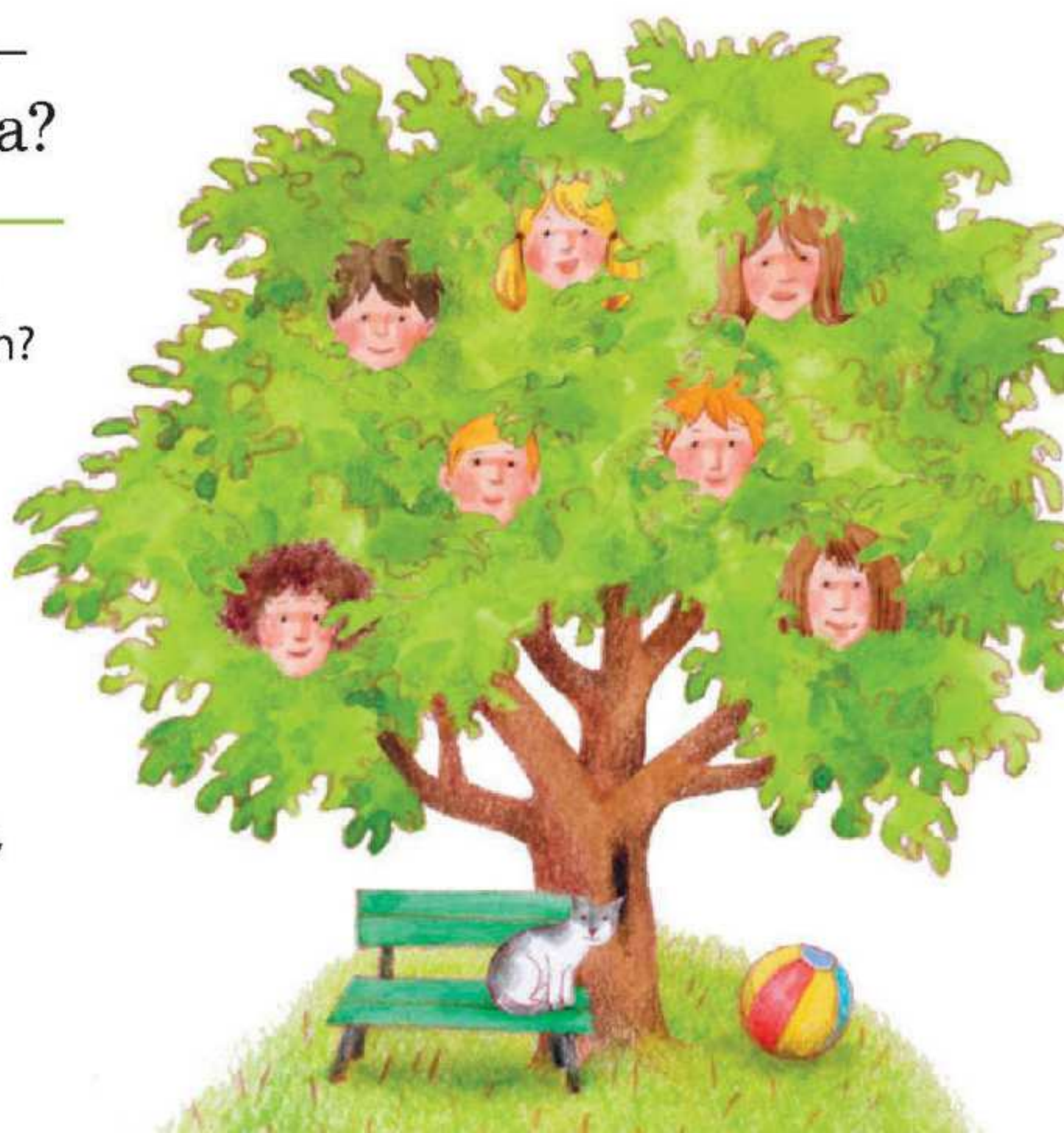
Wtedy po raz pierwszy byliśmy u pani Rachlińskiej i dowiedzieliśmy się, dlaczego pani Rachlińska nie ma wnuków.

– To pani chyba jest smutno? – spytał Staszek.

– Nie – powiedziała pani Rachlińska. –

Przecież mogę na was patrzeć, prawda?

-
1. Jak wyglądało podwórko, na którym stało drzewo?
Czym różniło się od podwórek na nowych osiedlach?
 2. W jaki sposób dzieci bawiły się na podwórku?
Co najchętniej robiły?
 3. Jakie relacje łączyły chłopców z sąsiadką?
 4. Jakie są wasze ulubione zabawy podwórkowe?
Czym różnią się od zabaw bohaterów tekstu?
W czym są podobne?
 5. Opisz w zeszycie swoje podwórko lub inne miejsce,
w którym lubisz się bawić.



Pisownia **nie** z przymiotnikami

1. Przeczytaj zdania. Odczytaj na głos wyróżnione wyrazy.

Nasze podwórko jest **niewielkie**, ale bardzo przytulne. Mamy tu **niedużą** piaskownicę i kilka **niewysokich** huśtawek. Tata Zosi – pan Marek zbudował nam **niezwykły** domek na drzewie i naprawił **niebezpieczne** drabinki. **Nieciekawy** pusty plac zmienił się w krainę marzeń.

Nasz język polski

Przeczenie **nie** z przymiotnikami najczęściej piszemy razem.



2. Przeczytaj zdania, dodając do każdego przymiotnika **nie**. Zapisz zdania w zeszycie. Pamiętaj o poprawnej pisowni. Podkreśl przymiotniki z przeczeniem **nie**.

Ten szalik jest ... ładny i ... miły w dotyku.

Wujek Józek jest ... wysokim mężczyzną.

Zachowanie Bartka było ... mądre i ... odpowiedzialne.

W powietrzu unosił się ... przyjemny zapach.

Wystawa, na którą się wybrałam, okazała się ... ciekawa.

Zegarek z wystawy był ... wielki i całkiem ... drogi.

3. Do podanych rzeczowników dopasuj przymiotniki z ramki. Dodaj do każdego przymiotnika przeczenie **nie** i zapisz go wraz z rzeczownikiem w zeszycie. Ułóż zdanie z wybraną parą wyrazów.

dojrzałe • bezpieczna • posłuszna • smaczny •
długa • uważny

... zabawa

... jabłko

... córka

... uczeń

... obiad

... historia



Marcin Brykczyński

O prawach dziecka

Niech się wreszcie każdy dowie
I rozpowie w świecie całym,
Że dziecko to także człowiek,
Tyle że jeszcze mały.

Dlatego ludzie uczeni,
Którym za to należą się brawa,
Chcąc wielu dzieci los odmienić,
Stworzyli dla was mądre prawa.
Więc je na co dzień i od święta
Spróbujcie dobrze zapamiętać:

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,
A szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zacieka
I mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić, bić, wyzywać,
I każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
Nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.





Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,
Mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
A gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

Tak się tu w wiersze poukładały
Prawa dla dzieci na całym świecie,
Byście w potrzebie z nich korzystały
Najlepiej, jak umiecie.

Prawa dzieci są zapisane
w Konwencji o Prawach Dziecka.
W Polsce ochroną praw dziecka
zajmuje się Komitet Ochrony Praw
Dziecka i Rzecznik Praw Dziecka.



Dziecko, które jest ofiarą przemocy, może zadzwonić
pod bezpłatny numer telefonu Rzecznika Praw Dziecka:
800 12 12 12.

1. Jakie ważne stwierdzenie zostało zawarte w pierwszej zwrotce wiersza? Odszukaj je i odczytaj.
2. Jakie prawa mają dzieci? Odczytajcie na głos te, które zostały wymienione w wierszu. Porozmawiajcie w klasie na temat każdego z nich.
3. Wykonaj ilustrację do wybranego prawa dziecka i naucz się go na pamięć. Stwórzcie wspólną klasową gazetkę na temat praw dzieci.
4. Osobą dbającą o przestrzeganie praw dziecka jest w Polsce Rzecznik Praw Dziecka. Dowiedz się, kto teraz nim jest.
5. Oprócz praw dzieci mają także swoje obowiązki. Jakie? Wymieńcie je i porozmawiajcie w klasie o tym, dlaczego wywiązywanie się z obowiązków jest ważne.



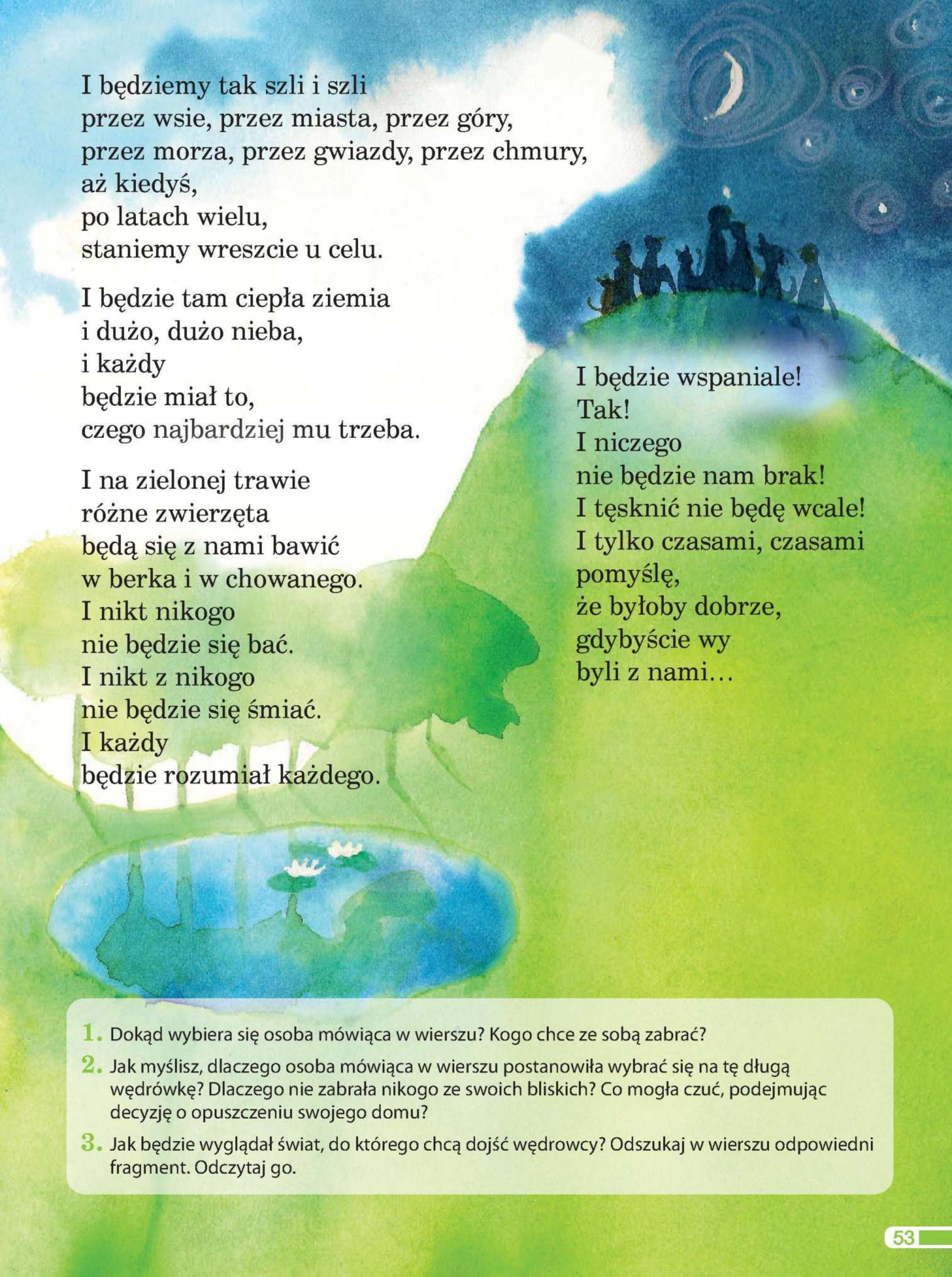
Wędrówka

Pewnego dnia
wyjdę z domu o świcie,
tak cicho,
że nawet się nie zbudzicie.
I pójdę,
i będę wędrować po świecie,
i nigdy mnie nie znajdziecie.

I nie wezmę ze sobą nikogo,
tylko tego małego chłopaka,
co wczoraj na schodach płakał
i bał się wrócić do domu,
a dlaczego –
to tego
nie chciał powiedzieć nikomu.

I jeszcze weźmiemy ze sobą
tego czarnego kotka,
co miauczy zmarznięty na progu
i każdy odpycha go nogą,
i nie chce go wpuścić do środka.
I to nie obchodzi nikogo,
że on tak płacze na progu.
[...]

I będziemy tak szli i szli
drogami, lasami, polami,
i każdy dzieciak,
i każdy pies
będzie mógł iść razem z nami.



I będziemy tak szli i szli
przez wsie, przez miasta, przez góry,
przez morza, przez gwiazdy, przez chmury,
aż kiedyś,
po latach wielu,
staniemy wreszcie u celu.

I będzie tam ciepła ziemia
i dużo, dużo nieba,
i każdy
będzie miał to,
czego najbardziej mu trzeba.

I na zielonej trawie
różne zwierzęta
będą się z nami bawić
w berka i w chowanego.
I nikt nikogo
nie będzie się bać.
I nikt z nikogo
nie będzie się śmiać.
I każdy
będzie rozumiał każdego.

I będzie wspaniale!
Tak!
I niczego
nie będzie nam brak!
I tęsknić nie będę wcale!
I tylko czasami, czasami
pomyślę,
że byłoby dobrze,
gdybyście wy
byli z nami...

1. Dokąd wybiera się osoba mówiąca w wierszu? Kogo chce ze sobą zabrać?
2. Jak myślisz, dlaczego osoba mówiąca w wierszu postanowiła wybrać się na tę długą wędrowkę? Dlaczego nie zabrała nikogo ze swoich bliskich? Co mogła czuć, podejmując decyzję o opuszczeniu swojego domu?
3. Jak będzie wyglądał świat, do którego chcą dojść wędrowcy? Odszukaj w wierszu odpowiedni fragment. Odczytaj go.

Opowieść o Januszu Korczaku

Któregoś dnia do [...] sierocińca przyszła pani w pięknej ciemnej sukni ozdobionej koronkowym kołnierzykiem. I ta pani nie krzyczała, tylko miłym głosem wyjaśniła dzieciom, że teraz będą mieszkać gdzie indziej. Też w Warszawie, na ulicy Krochmalnej 92. I zaprowadziła tam Franię i innych, nawet tego wielkiego Arona, który lubił bić chłopców i dokuczać dziewczynkom. Ja to bym Arona zostawiła. No, ale go ze sobą wzięli.

Na ulicy Krochmalnej 92 był wielki, biały budynek z tablicą „Dom Sierot”. I tam Frania po raz pierwszy zobaczyła Panadoktora. Stał przed głównym wejściem i czekał na dzieci, żeby się z nimi przywitać. Babcia, gdy to opowiada, a lubi tę część, mówi: „Pandoktor się do nas uśmiechał. Jak tylko go zobaczyłam, to wiedziałam, że Pandoktor to dobry człowiek”. I mówi „Pandoktor” tak, jakby to był jeden wyraz.

A ja ją poprawiam:

– Babciu. Pan doktor, dwa wyrazy.

A ona kręci głową, że nie. Bo jako dziecko tak się do niego zwracała, bo tak mówili wszyscy, jednym tchem: „Pandoktor”. I tak już zostanie.

Więc ten Pandoktor, taki szczupły, z bródką, w okularach, to się okazało, że to nie tylko pan doktor, czyli lekarz, ale też i dyrektor tego sierocińca. Najważniejszy. A inna najważniejsza osoba to była pani Stefa Wilczyńska. On był tatą dla dzieci, ona mamą.

Aron to już w pierwszy dzień zniszczył swoją szafkę przy łóżku. A gdy go pytali, kto to zrobił, to mówił, że nie wie. A ktoś inny stłukł swój talerz i też oczywiście nie wiedział, kto to zrobił.

– No, ciężko mieli z nami. Nie ze wszystkimi, ale z niektórymi. Z łobuzami – mówi babcia i podaje mi kubek z herbatą i sokiem malinowym. – Pamiętam, jak któryś z małych chłopaków kranu nie zakręcił w łazience i cała podłoga była zalana.





- U nas w szkole jest taki Filipek z drugiej b. Mówimy na niego Szalony Filipek. On w tym roku już dwa razy zalał łazienkę.
- A inny wlał kapuśniak do umywalki – wspomina babcia. – A Basia się rozpłakała, gdy zobaczyła swoje nowe łóżko.
- Brzydkie było? – nie rozumiem.
- Piękne, czyste. Ale bała się spać w nim sama. W starym sierocińcu spaliśmy po kilka w jednym. I nie było pościeli. [...]

Dom na Krochmalnej pachniał jeszcze farbą, skrzypiały w nim podłogi. Pościel i ręczniki były bielutkie. Frania nigdy nie widziała tylu pięknych rzeczy. Wszystko jej się tu podobało, wszystko smakowało.

Była wielka sala, w której dzieci odrabiały lekcje albo się uczyły, klasy, łazienki, magazyny, kuchnia, szwalnia, stolarnia, dwie sypialnie – dla dziewczynek i dla chłopców. Obok tej dla dziewczynek był pokój pani Stefy, można było zawsze do niej pójść, gdy się coś złego przyśniło albo rozboleł brzuch. Pandoktor mieszkał w malutkim pokoiku na poddaszu. To się nazywa facjatka. Przylatywały tam wróble, on je karmił i bardzo się polubili. A Pandoktor, zanim późnym wieczorem szedł do siebie, wędrował po sypialniach. Przykrywał dzieci, uspokajał te, którym coś złego się przyśniło, albo budził te, o których wiedział, że jeśli nie pójdą do toalety, obudzą się w mokrej pościeli.

Frania, choć była mała, czuła, że zamieszkała w wyjątkowym miejscu i że Pandoktor jest wyjątkową osobą. To był raczej dom niż „placówka opiekuńcza”. Było czysto, nikt nie chodził głodny. Nikt dzieci nie bił, nikt na nie nie krzyczał. Nawet na tego Arona. I dzieci tutaj zaczynały się uśmiechać. Robiły się pogodne, wesołe. Babcia uważa, że to zasługa Pandoktora, bo on miał inne podejście do dzieci niż większość pozostałych dorosłych. Dla nich dzieci były... mniej ważne niż dorośli. A Pandoktor traktował je tak, jak dorosłych. Z szacunkiem. Mówił, że nie ma dzieci, tylko są ludzie.

1. Co znajdowało się w Warszawie przy ulicy Krochmalnej 92? Jak wyglądał nowy sierociniec z zewnątrz, a jak – w środku? Znajdź i przeczytaj odpowiednie fragmenty tekstu.
2. Kto mieszka w sierocińcu? Porozmawiajcie o tym. Opowiedz o dzieciach z sierocińca przy ulicy Krochmalnej – jak miały na imię, jak się zachowywały?
3. Kim był „Pandoktor”? Jak się nazywał naprawdę? Jak wyglądał i jak się zachowywał w stosunku do dzieci? Kim starał się dla nich być?
4. Dowiedz się, jakie książki napisał dyrektor sierocińca.
5. Jak wyglądał „Dom Sierot”? Napisz w zeszycie kilka zdań na ten temat.

Czerwiec

Czerwiec ma 30 dni. Jego nazwa pochodzi prawdopodobnie od słowa **czerw** (w liczbie mnogiej: **czerwie**) – nazwy larwy niektórych owadów.



1 VI Dzień Dziecka

22 VI pierwszy dzień lata

23 VI Dzień Ojca

koniec roku szkolnego, początek wakacji



W czerwcu kończy się wiosna, a zaczyna lato. Pierwszego dnia lata dzień trwa najdłużej, a noc jest najkrótsza.



W ogrodach kwitną kwiaty, na przykład: irysy, lilie i piwonie.



Ptaki opiekują się pisklętami.



Czerwiec daje dni gorące,
kosa dzwoni już na łące.

W czerwcu grusze kwiat zrzucają,
czereśnie się zapalają.

Od czerwca dużo zależy,
czy żniwa będą jak należy.



Dojrzewają pierwsze owoce: truskawki,
czereśnie, maliny. W lasach można już
znaleźć jagody i poziomki.



Kłosa
na zbożach
pęcznieją.



Na polach
pojawiają się

chabry,

maki

i bratki polne.



Rozpoczynają się
sianokosy.

Nasi europejscy sąsiedzi



Niemcy to największy kraj Unii Europejskiej i jeden z najbogatszych krajów świata. Produkowane w Niemczech samochody marki Mercedes, BMW czy Volkswagen [czytaj: *folkswagen*] są znane i cenione na całym świecie.



Stolica Czech, Praga, jest uważana za jedno z najpiękniejszych miast Europy. Nad miastem góruje Hrad, czyli zamek królewski. Narodowym sportem Czechów, obok piłki nożnej, jest hokej.



Ze Słowacją mamy wspólne góry – Tatry. Ich najwyższy szczyt, Gerlach, znajduje się właśnie po słowackiej stronie.



Ukraina jest prawie dwa razy większa od Polski. Ma bardzo żyzne ziemie. Uprawia się tam nie tylko zboża, ale także winorośl.



Na Białorusi znajdują się największe w Europie bagna. Na tych dzikich terenach mieszkają liczne zwierzęta – łosie, dziki, bobry i wydry. Po białoruskiej stronie granicy znajduje się też część Puszczy Białowieskiej.



Litwa to kraj wielu jezior i malowniczej rzeki Niemen. W litewskiej stolicy, Wilnie, znajduje się piękna starówka ze słynną Ostrą Bramą, a w pobliskich Trokach, na wyspie – zamek książąt litewskich. Z Wilnem było związanych wielu wybitnych Polaków, między innymi Adam Mickiewicz.



Rosja jest największym krajem świata. Leży w Europie i Azji. To tutaj znajduje się jedna z najdłuższych linii kolejowych na świecie – Kolej Transsyberyjska. Ma ponad 9300 kilometrów długości, a podróż tą koleją może trwać osiem dni. W Rosji jest najgłębsze na Ziemi jezioro – Bajkał.

Co wspólne, co różne?

- Niemcy, Czechy, Słowacja i Litwa, tak jak Polska, należą do Unii Europejskiej. Między tymi krajami można się poruszać bez paszportu.
- Białoruś, Czechy i Słowacja nie mają dostępu do morza.
- Na Białorusi i Litwie nie ma gór.
- Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Czesi i Słowacy są, tak jak Polacy, Słowianami. Nasze języki mają ze sobą sporo wspólnego. Jednak tylko Czesi i Słowacy posługują się alfabetem bardzo podobnym do naszego, choć używają też liter, których w naszym alfabecie nie ma.



1. Co wiecie na temat krajów sąsiadujących z Polską? Porozmawiajcie o tym w grupach, a następnie wymieńcie się informacjami.
2. Popatrz na mapę Europy i wymień, jakich sąsiadów mamy na zachodzie, jakich na południu, a jakich na wschodzie i północy. Wskaż stolice tych państw.
3. Wyjaśnij, co Polska ma wspólnego z krajami, z którymi sąsiaduje.

Dwa tygodnie w Europie

Dwadzieścia osiem różnokolorowych flag wesoło łopotało na wietrze. Pan w niebieskiej koszulce z dwunastoma gwiazdkami uśmiechnął się przyjaźnie i pomachał ręką.

– Witamy młodych Europejczyków! – powiedział, a w każdym razie tak się niektórym wydawało.

Odkąd Wojtek dowiedział się, że w nagrodę za zwycięstwo w konkursie wiedzy o Unii Europejskiej pojedzie na ten obóz, trochę się niepokoił, czy na pewno zrozumie, co do niego mówią. Jeszcze w samolocie gorączkowo kartkował słownik i rozmówki. Teraz było już za późno. Musiał rozumieć i koniec.

– Zamieszkacie razem w ośrodku, który na czas waszego pobytu będzie się nazywał...? – pan z gwiazdkami zawiesił głos.

– Europa! – wrzasnęli wielojęzycznym chórem Wojtek, chudzielec z Portugalii, blondyneczka z Litwy, okularnik z Belgii, piegowata Irlandka i cała gromada innych dzieciaków.

– Unia Europejska – ciągnął właściciel gwiazdzistej koszulki – powstała po to, żeby kraje członkowskie mogły sobie pomagać. My też będziemy wiele rzeczy robić razem.





Bawić się... – młodzi Europejczycy aż podskoczyli z radości – ale także przygotowywać posiłki i sprzątać – młodzi Europejczycy mocno się skrzywili.

– Każdy kraj Unii jest inny – przypomniał mówca. – Są kraje małe jak Luksemburg i wielkie jak Niemcy, górzyste jak Słowenia i płaskie jak Holandia, gorące jak Grecja i chłodne jak Finlandia. Każdy ma coś, czego nie mają pozostałe. My też będziemy się ze sobą dzielić i uczyć się od siebie. Wyjedziemy stąd lepsi, mądrzejsi i, mam nadzieję, bardziej opaleni.

Kiedy dwa tygodnie później Wojtek wrócił z obozu, wiedział na przykład, jak na francuskim wybrzeżu hoduje się ostrygi, a na arenie w hiszpańskim Madrycie walczy z rozjuszonym bykiem. Umiał, jak w Austrii, zatańczyć wiedeńskiego walca, znał smak najprawdziwszej włoskiej pizzy i wiedział, jak po węgiersku powiedzieć „wesół gulasz lubi śpiewać”.

Niestety, miał też trochę podrapane kolana, bo pokazywał pewnej Szwedce, jak chłopcy w Polsce potrafią chodzić po drzewach.

1. Jaki konkurs wygrał Wojtek? Co było w nim główną nagrodą?
2. O jakich krajach europejskich jest mowa w tekście? Wymień je i odszukaj na mapie Europy. Czego o tych krajach dowiedział się Wojtek?
3. Co to jest Unia Europejska? Ile krajów do niej należy? Dowiedz się, jakie to kraje.



Smakołyki z różnych krajów



Mieszkańcy naszej planety mówią różnymi językami, mają inną kulturę, tradycję i zwyczaje. To zróżnicowanie dotyczy również jedzenia. Każdy region świata, a nawet kraj, ma swoją niepowtarzalną kuchnię. Mówimy o kuchni krajów skandynawskich, krajów arabskich, afrykańskich, o kuchni śródziemnomorskiej, ale także o kuchni włoskiej, francuskiej, japońskiej, chińskiej, meksykańskiej czy... polskiej. Istnieje niezliczona liczba potraw, które różnią się nie tylko produktami użytymi do ich przygotowania, ale również sposobem ich przyrządzania.

Warto więc poznać chociaż kilka przykładów najbardziej znanych potraw z różnych stron świata.

Paella [czytaj: *paeja*] to potrawa kuchni hiszpańskiej. Podawana jest zazwyczaj na obiad. Jej głównym składnikiem jest ryż z dodatkiem drobiu, mięsa królika, owoców morza i przeróżnych warzyw. Nazwa potrawy nawiązuje do naczynia, w którym jest przygotowywana, czyli dużej metalowej patelni z dwoma uchwytyami, zwanej paellera [czytaj: *paejera*].



Falafel to danie pochodzące z krajów arabskich, czyli na przykład z Egiptu, Syrii, Iranu. Jest to smażona kulka lub kotlecik z przyprawionej ciecierzycy bądź z suszonego bobu z dodatkiem sezamu. Ważnym składnikiem falafela są egzotyczne przyprawy, takie jak ziarna kolendry czy kuminu.



Surströmming [czytaj: *surstroming*], czyli kiszony śledź to narodowa potrawa Szwedów. Rybę wkłada się do beczek z solanką i poddaje fermentacji, a następnie pakuje do puszek. Taki śledź wyróżnia się okropnym zapachem, ale jest bardzo ceniony przez smakoszy.



Tacos [czytaj: *takos*] to jedno z najpopularniejszych dań kuchni meksykańskiej. Składa się z tortilli [czytaj: *tortiji*] – czyli cienkiego placka wykonanego z mąki kukurydzianej – oraz z farszu z mięsa wołowego, cebuli, czosnku, przypraw i pomidorów, a także charakterystycznych dla kuchni meksykańskiej warzyw: czerwonej fasoli i kukurydzy.

Sajgonki są tradycyjną potrawą kuchni wietnamskiej. Wyglądają one trochę tak jak nasze naleśniki, lecz ich smak jest zupełnie inny. Składają się z zawiniętego w papier ryżowy farszu przyrządzonego przeważnie z mięsa oraz warzyw. Smaży się je na oleju. Sajgonki można jeść na ciepło lub na zimno.



Bliny to tradycyjne danie kuchni rosyjskiej. Są to placki z mąki gryczanej lub pszennej, masła, drożdży i mleka. Smaży się je na patelni potartej kawałkiem słoniny. Bliny podaje się z kawiolem, czyli jajeczkami ryby, siekanym śledziem, stopionym masłem i śmietaną.

Crème brûlée [czytaj: *krem brile*, z akcentem na *e*] to pochodzący z Francji deser, przygotowywany ze śmietanki, żółtek oraz cukru z dodatkiem wanilii, który zapieka się w specjalnych małych miseczkach. Na wierzchu deseru znajduje się ciemna warstwa karmelizowanego cukru. Przepis na ten pyszny deser był znany już 300 lat temu.



Ciekawa historia jest związana ze znaną wszystkim **szarlotką**. Ten wyrób cukierniczy powstał w Rosji, stworzył go Francuz, a jego nazwa pochodzi z języka niemieckiego. Jak to możliwe? Otóż to kruche ciasto z duszonymi jabłkami wymyślił słynny francuski cukiernik pracujący na dworze cara Rosji Aleksandra I. Nazwał je imieniem księżniczki pruskiej, która była krewną cara.

Czarodziej

Czasami mój tata przychodzi zmęczony z pracy i wtedy nie wolno mu przeszkadzać. Czasami na dodatek w telewizji jest mecz i nasi przegrywają, i wtedy już zupełnie nie wolno mu przeszkadzać.

W środę do tego wszystkiego wirus w komputerze zjadł bardzo ważne coś, a ja zgubiłem nową łyżworolkę. Mama stukała w klawiaturę, bo musiała rano oddać artykuł do redakcji i nie miała czasu zrobić obiadu, a ja chciałem, żeby tata poszedł ze mną do parku poszukać tej łyżworolki, bo na pewno nie zginęła tak całkiem ani nikt jej nie ukradł. Po co komu jedna? Pies chciał iść z nami, więc szczekał.

Ale tata wcale mnie nie słuchał. Ani psa. Powiedział, że chciałby mieć święty spokój, górę pieniędzy i normalną rodzinę. [...] Wtedy do drzwi zapukał czarodziej.

– Ja do pana – rzucił niedbale w stronę taty. – Został pan wylosowany w konkursie na najszcześliwszego człowieka. Mogę spełnić pana trzy życzenia. Tylko trzy. Ani jednego więcej.

– Weź dla mnie tę żółtą sukienkę, którą oglądaliśmy wczoraj – wychyliła się ze swojego pokoju mama.

– A dla mnie koparkę i rower górski [...] – zagalopowałem się. [...]

– Sza – czarodziej położył palec na ustach i natychmiast wszyscy zamilkliśmy.

– Ja do pana. Tylko do pana – powtórzył.

– Ja bym chciał, proszę pana, mieć spokój, górę pieniędzy i normalną, cichą rodzinę – powiedział tata i wrócił na kanapę oglądać mecz.

I wtedy my zniknęliśmy. Ja, mama i nasz pies. To znaczy nie zniknęliśmy tak do końca, bo chociaż tata nas nie widział, to my jego tak. Staliśmy się tylko niewidzialni. Tata dostał

nową rodzinę i górę pieniędzy, i chyba spokój też, bo nagle zrobiło się tak cicho jak nigdy. Nowa mama wyglądała jak pani z reklamy proszku do prania i na pewno nie zapominała o obiedzie, uwielbiała odkurzać dywany, a kiedy prała, to nigdy nie zdarzało jej się wrzucić czerwonej apaszki razem z białymi koszulami. Nowy ja byłem ślicznie uczesany i wyglądałem jak synek tej pani z reklamy.



Na pewno odrabiałem lekcje. Może nic poza odrabianiem lekcji nie robiłem, bo w tej nowej taty rodzinie nie było nawet psa, którego mógłbym wyprowadzać na spacer.

Tata chyba niczego nie zauważył, bo cały czas gapił się w telewizor.

I wtedy nasi strzelili gola.

– Jeeest!!! – krzyknął. – Kochanie, wygrywamy! Kupię ci tę sukienkę!

Co tam, kupię ci trzy sukienki!

Nowa mama stanęła w progu pokoju, uśmiechnęła się miło i powiedziała:

– Ależ dziękuję, kochanie. Wystarczą mi te, które mam.

Tata zdębiał.

– Kuba! – krzyknął. – Idziemy szukać łyżworolki.

– Jakiej łyżworolki? – zapytałem nowy ja. – Przecież nigdy niczego nie gubię.

– Gdzie pies? – szepnął tata.

– Nie mamy psa. Tylko hałasuje i wszędzie zostawia kłęby sierści – powiedziała nowa mama.

– Czarodziej!!! – krzyknął tata strasznym głosem.

I czarodziej się zjawił.

– Proszę się zabierać z tym wszystkim – powiedział tata. – Nie życzę sobie żadnych magicznych sztuczek. Rezygnuję z wygranej.

– No, chyba że tak – powiedział czarodziej i wszystko wróciło na swoje miejsce. My też.

– Kupię ci sto sukienek – powiedział tata i przytulił mamę, mnie i psa.

A potem poszliśmy do parku i znaleźliśmy łyżworolkę, i rzucaliśmy psu patyki, i jedliśmy lody. Trochę się wygłupialiśmy, trochę hałasowaliśmy i było bardzo, bardzo świetnie.

1. Co się wydarzyło w środę w domu chłopca? Jakie życzenia miał tata, gdy pojawił się w nim czarodziej?
2. Co się zmieniło, gdy czarodziej spełnił życzenie taty? Opowiedz o tym.
3. Jak tata zareagował na te zmiany? Czy był szczęśliwy w nowej idealnej rodzinie? Jak sądzisz, dlaczego?
4. Pomyśl, co sprawiłoby radość twojemu tacie. Przygotuj dla niego niespodziankę z okazji Dnia Ojca.



Potrafię pomóc

Może się zdarzyć, że twoja koleżanka lub twój kolega zasłabnie, straci przytomność, a nawet przestanie oddychać. W takiej sytuacji zawsze staraj się **wezwać na pomoc kogoś dorosłego** i, jeżeli masz przy sobie telefon, **wezwać pogotowie**. Jeżeli jednak nie ma przy tobie nikogo, kto mógłby cię zastąpić, spróbuj **jak najszybciej pomóc** osobie, która tego potrzebuje.

Pierwsze minuty po wypadku mogą decydować o czymś zdrowiu, a nawet życiu.



Najpierw podejdź do tej osoby i **sprawdź, czy jest przytomna**.

Sprawdzenie przytomności

Osoba nieprzytomna nie reaguje, gdy do niej mówimy, nie reaguje na nasz dotyk ani na zadawany ból, na przykład na ukłucie.

Jeśli stwierdzisz, że masz do czynienia z osobą, która **straciła przytomność**, ułóż jej **głowę w pozycji odchylonej**.

- Ułóż swoje dłonie na jej głowie: połóż jedną rękę na czole, a dwa palce drugiej – na brodzie.
- Teraz delikatnie odchyl głowę tej osoby do tyłu.



Sprawdź, czy ta osoba oddycha.

Sprawdzenie oddechu

Przybliż swój policzek i ucho do ust i nosa tej osoby. Twoja twarz powinna być zwrócona w stronę jej klatki piersiowej. Staraj się wyczuć, usłyszeć i „zobaczyć” jej oddech – klatka piersiowa tej osoby powinna lekko się unosić.



Ułożenie w bezpiecznej pozycji

Jeśli stwierdzisz, że osoba, której pomagasz, jest **nieprzytomna**, ale **samodzielnie oddycha**, ułóż ją w **bezpiecznej pozycji**, czyli w tak zwanej **pozycji bocznej ustalonej**.

- Uklęknij przy tej osobie. Tę jej rękę, która jest bliżej ciebie, zegnij tak jak na zdjęciu. Drugą jej rękę przyłóż wierzchnią stroną do bliższego ciebie policzka.
- Chwyć za tę nogę leżącej osoby, która jest dalej od ciebie, i zegnij ją w kolanie.
- Spróbuj teraz, trzymając jedną swoją rękę na kolanie osoby nieprzytomnej, a drugą – na jej ręce, pociągnąć tę osobę do siebie. Jej głowa podczas obrotu powinna leżeć na dłoni, która była dalej od ciebie. Odchyl następnie lekko głowę tej osoby do tyłu.
- Po ułożeniu osoby nieprzytomnej w pozycji bocznej ustalonej **sprawdź jeszcze raz, czy ta osoba oddycha**. I pamiętaj, żeby sprawdzać jej oddech **co 2 minuty**.

Jeśli stwierdzisz, że ta osoba **nie oddycha**, postaraj się **niezwłocznie wezwać karetkę pogotowia** i natychmiast przystąp do **wykonywania** tak zwanego **masażu serca** oraz **sztucznego oddychania**. Rób to aż do przyjazdu karetki lub do momentu, w którym osoba nieprzytomna zacznie samodzielnie oddychać.



Lipiec i sierpień

Lipiec i sierpień mają po 31 dni.
Nazwa **lipiec** pochodzi od kwitnących
w tym miesiącu **lip**.
Nazwa **sierpień** pochodzi od **sierpa**
– dawnego narzędzia do ścinania zboża.



Lipiec i sierpień
to miesiące letnie. Dni są wtedy
długie, słoneczne i na ogół ciepłe.
To idealny czas na wakacje
i wypoczynek.



Kiedy lipiec daje deszcze,
długie lato będzie jeszcze.

Początki sierpnia pogodne,
wróżą zimy łagodne.

Gdy w dni sierpnia spieka wszędzie,
tedy długa zima będzie.

W przyrodzie
wiele się dzieje.
Zwierzęta
przygotowują
swoje potomstwo
do samodzielnego
życia.



W lesie można
znaleźć owoce
jagód,

malin,

poziomek,
i jeżyn.



Pojawiają się też grzyby
– kurki i koźlarze.



W sadach dojrzewają
owoce: morele, wiśnie,
jabłka i śliwki.

Lipiec i sierpień to czas
zniw, czyli zbiorów zbóż.
Rolnicy mają w tych
miesiącach dużo pracy.



Skok w nieznane



Zbliżały się wakacje, ale zamiast o wyjazdach wszyscy mówili tylko o nowym roku szkolnym.

– Będzie strasznie – powiedział Bartek ponuro. – Mój kuzyn mówi, że teraz zrozumiem, co znaczy nauka, i że dotąd tylko bawiłem się w szkołę.

– Co jest złego w zabawie? – zdziwiła się Klara.

– To, że teraz się skończy – odpowiedział Bartek.

– Nie przesadzaj – wzruszył ramionami Piotrek. – Chłopaki ze starszych klas nie wyglądają na takich, którzy nigdy się nie bawią. Jeżdżą na zawody sportowe i na długie wycieczki...

– Tylko, że teraz będą nam stawiali stopnie! – przerwał mu Bartek.

– Boisz się? – zdziwił się Piotrek.

– Niczego się nie boję! Po prostu... nie lubię zmian.

– I nie będzie z nami pani Róży – wyznała Marta.

– Przecież będziemy mogli ją odwiedzać – pocieszyła ją Krysia.

– Słyszałam – dodała Klara – że nasz nowy wychowawca jest bardzo miły. Uczy matematyki i tak wszystko tłumaczy, że jego klasa rozwiązuje nawet najtrudniejsze zadania. Pani Róża powiedziała, że oddaje nas w dobre ręce.



– Na pewno dużo się od niego nauczymy – ucieszyła się Karolina.
– A co będzie, jak nie dam sobie rady? – westchnęła Marta.
– Też się tego obawiam, ale tylko trochę – powiedziała Krysia. – Tak jak przed skokiem na siano z bardzo wysokiej belki. Kręci w brzuchu ze strachu, ale kiedy się już skoczy, nie jest tak źle, jak się myślało. A siano na dole jest zawsze miękkie i pachnące.
– Lubię skoki – ucieszył się Piotrek. – I wyzwania. Zwłaszcza w drużynie, a przecież do czwartej klasy nie idę sam. Damy sobie radę!
– Tak myślisz? – zapytał Bartek.
– Jestem tego pewien – uśmiechnął się Piotrek. – Dobra drużyna zawsze zwycięża, jeśli trzyma się razem!

1. O czym rozmawiały dzieci przed końcem roku szkolnego? Czego się obawiały? Za kim będą tęsknić w klasie czwartej? Poszukaj odpowiedzi w tekście.
2. Co powiedział kolegom Piotrek? Odczytaj głośno jego wypowiedzi.
Jak Piotrek poradził sobie ze strachem przed nieznaną, nową sytuacją?
3. Wyjaśnij, jak rozumiesz tytuł tego opowiadania.
4. Jak wyobrażasz sobie swoją czwartą klasę? Z czego się cieszysz, czego się obawiasz?
Porozmawiajcie na ten temat.



Podjmowanie wyzwań towarzyszy każdej zmianie w naszym życiu.

Takim wyzwaniem będzie dla ciebie nauka w klasie czwartej. Często w obliczu czegoś nowego, nieznanego zadajemy sobie pytanie, czy damy radę. Obawiamy się, że coś nam się nie uda, że będzie trzeba zbyt ciężko pracować, że zabraknie nam sił i umiejętności. Pamiętaj jednak, że jeśli nie spróbujesz, nie dowiesz się, jak będzie. Trzeba być otwartym i odważnie iść do przodu, podejmując wyzwania. Żeby się rozwijać, doskonalić, usamodzielnąć, musisz próbować nowych rzeczy i ćwiczyć nowe umiejętności.

Między nami

Pamiętasz siebie, swoje koleżanki i swoich kolegów sprzed trzech lat? Jacy wtedy byliście, co czuliście, przekraczając próg szkoły? Przez te trzy lata wiele czasu poświęciliście na rozmowy o waszych uczuciach i waszym zachowaniu. Nauczyliście się, jak sobie radzić z trudnymi emocjami i jak rozwiązywać problemy.



Wiecie, że to naturalne, iż zwłaszcza w nowych sytuacjach ludzie odczuwają **niepokój** lub nawet **strach**. Wiecie też, że warto **zmierzyć się z własnym strachem**, że nie trzeba się wstydzić swoich uczuć ani tego, co jest dla was ważne.



Staracie się pewnie lepiej **zrozumieć innych**, wyobrazić sobie, co przeżywają i jakie mają potrzeby. Wiecie, jak ważne jest niesienie pomocy, ale staracie się pamiętać, że osoba, której chcecie pomóc, musi sobie tego życzyć.

Serdeczność i życzliwość okazywane innym sprawiają, że czują się oni z wami dobrze. Pamiętajcie o tym, więc staracie się jak najczęściej się do siebie uśmiechać, być dla siebie miłymi i życzliwymi oraz wspierać się nawzajem w trudnych chwilach.

Wiecie, że my, ludzie, **różnimy się między sobą**. Nie zawsze myślimy tak samo i czasem dochodzi między nami do kłótni. Pamiętajcie jednak, że chociaż mamy prawo do własnego zdania, musimy też szanować zdanie innych. Powinniśmy **być tolerancyjni**, bo dzięki tolerancji jest możliwa współpraca i porozumienie.



Nauczyliście się, że **warto współpracować**. Szczególnie na początku sprawiało wam to pewnie problem, ale przekonaliście się, że gdy pracujecie razem, uczycie się od siebie wzajemnie i efekty waszej wspólnej pracy są lepsze, niż gdyby każdy pracował na własną rękę.



Wiecie, że w pewnych sytuacjach ludzie rywalizują ze sobą, ale nawet wtedy powinni się starać, żeby była to **prawdziwa sportowa rywalizacja**, w której liczy się sprawdzenie siebie, a nie pokonanie przeciwnika za wszelką cenę. Zawsze trzeba przestrzegać zasad fair play.

Przekonaliście się, jak ważne jest **dotrzymywanie obietnic**. Warto być słownym, bo wtedy inni mogą na was polegać.

Trzeba być **prawdomównym** i umieć **dochować powierzonej tajemnicy**. Są to cechy, dzięki którym inni będą mieć do was zaufanie i chętnie się z wami zaprzyjaźnią.

Warto wreszcie **być przyjacielem samego siebie** i o siebie dbać. Znalezienie tego, z czego jesteście dumni i co wam się najlepiej udaje, to świetny sposób na poprawę **poczucia własnej wartości**. Ale pamiętajcie, że **nie można być najlepszym we wszystkim!**



Jeszcze wiele wyzwań przed wami, bo czwarta klasa na pewno przyniesie dużo nowych, nieznanych wcześniej sytuacji. Co czujesz dziś? Taki sam strach, jak przed trzema laty? A może dziś czujesz się pewniej? Dziś przecież więcej wiesz, więcej rozumiesz, więcej potrafisz. Na pewno będzie łatwiej. I na pewno sobie poradzisz, zwłaszcza jeśli uwierzysz, że się uda. Powodzenia!

Do widzenia, trzecia klaso!

Tak niedawno była jesień
z żołądziami, kasztanami,
a tu proszę – szastu-prastu!
trzecia klasa już za nami!

Dookoła pachnie słońcem,
ciepłym piaskiem, wodą, lasem
i ćwierkają ptaki w parku,
że wakacje już za pasem.

Oj, jak bardzo nam się przyda
ciut lenistwa i zabawa,
bo wiadomo – czwarta klasa
to już jest poważna sprawa!



A że wiedzę lepiej chłonie
umysł jasny oraz świeży,
przed nowymi wyzwaniem
wypoczynek się należy.

Zostawiamy hen za sobą
długopisy, podręczniki,
klasę, dzwonki i tablicę,
ranny pośpiech i budziki...

Z dużym żalem opuszczamy
dobrze znane szkolne bramy,
lecz nie martwmy się na zapas –
w czwartej klasie się spotkamy.

1. Jakie oznaki zbliżających się wakacji zostały wymienione w wierszu?
2. Co dzieci zostawiają w szkole? Wyszukaj w wierszu wyrazy, które są odpowiedzią na to pytanie. Napisz odpowiedź w zeszycie, zapisując te wyrazy w kolejności alfabetycznej.
3. Po co są wakacje? Odpowiedz na podstawie wiersza i własnych przemyśleń.
4. Pomyśl, w jaki sposób pożegnasz nauczycieli uczących cię w klasie trzeciej. Co powiesz swoim kolegom i koleżankom na pożegnanie?

Kochani Trzecioklasiści!

Wasza nauka w klasie trzeciej dobiega końca.

Wkrótce długo wyczekiwane wakacje, a Wy rozjedziecie się w różne strony. A po wakacjach...

A po wakacjach czekają Was nowe wyzwania, fascynujące odkrycia, nowe przyjaźnie.

Chcielibyśmy, żebyście w ten nowy etap swojego życia wkroczyli z ciekawością i wspaniałą energią. Żeby nigdy nie zabrakło Wam wiary w siebie i w ludzi. Niech w tej drodze towarzyszy Wam książka, najwierniejsza przyjaciółka.

Życzymy Wam, żebyście nigdy się nie poddawali, żebyście wciąż zachwycali się światem i zawsze podążali za swoimi marzeniami. Uśmiechajcie się często. Uśmiech i dobre słowo nic nie kosztują, a tak wiele dają. Potrafią rozpraszać smutki i otwierać serca.

Pamiętajcie, że każdy z Was jest kimś wyjątkowym i niepowtarzalnym.

Pozdrawiamy Was serdecznie i życzymy, by czwarta klasa była czasem niezapomnianych przeżyć.

Autorki

Spis treści

XXVII Błękitna planeta

- 131. Nasza Ziemia** 6
Fantastyczne dzieła natury
- 132. Las naszym skarbem** 8
Drzewo Natalia Usenko
Znaczenie lasu
- 133. W parku narodowym** 10
Parki narodowe Polski
Polecenia, prośby i rozkazy
- 134. Chrońmy to, co najcenniejsze** 13
Co to za księga? Wojciech Widłak
Piękny, piękniejszy, najpiękniejszy
- 135. Co nas czeka w maju?** 16
Kartka z kalendarza

XXVIII Nasza ojczyzna

- 136. Majowe święta** 18
Majowe świętowanie
Kto rządzi w Polsce?
Polska Marcin Brykczyński
Co piszemy wielką, a co małą literą?
- 137. W pracowni mistrza Matejki** 22
Kronikarz naszej historii
- 138. Polacy za granicą** 24
Zagadka Paweł Beręsewicz
- 139. Wielki Polak, wielki człowiek** 26
Babcia, papież i nuda Wojciech Widłak
- 140. Wycieczka w góry** 28
Góry Polski

XXIX W świecie książek

- 141. Kto lubi czytać?** 30
Sposób na Adama Paweł Beręsewicz
- 142. Świat gazet i czasopism** 33
Czas na pisma
Kiedy piszemy „h”?
- 145. Zamieszanie z „samym h”** 35
Potyczki ortograficzne: pisownia
wyrazów z „h”
Ale heca! Wanda Chotomska

XXX Maj wokół nas

- 146. Zielono mi** 36
Dywan Janusz Stanny
Sztuka pisania. Opowiadanie – pisanie rozwinięcia
na podstawie ilustracji i podanego słownictwa

- 147. Woda – bezcenny dar** 38
Wody płynące i stojące
Krążenie wody w przyrodzie
- 148. Kto mieszka w jeziorze?** 40
Żuraw i czapla Jan Brzechwa
Rośliny i zwierzęta wodne
- 149. Moja mama jest wspaniała** 44
Zamiana Roksana Jędrzejewska-Wróbel

XXXI W świecie dzieci

- 151. Nasze podwórko** 46
Drzewo do samego nieba Maria Terlikowska
Pisownia „nie” z przymiotnikami
- 152. Mamy swoje prawa** 50
O prawach dziecka Marcin Brykczyński
- 153. Mamy swoje marzenia** 52
Wędrownica Danuta Wawilów
- 154. Dobry doktor** 54
Opowieść o Januszu Korczaku
Beata Ostrowicka
- 155. Co nas czeka w czerwcu?** 56
Kartka z kalendarza

XXXII W Europie

- 156. Nasi sąsiedzi** 58
Nasi europejscy sąsiedzi
- 157. Poznajemy kraje europejskie** 60
Dwa tygodnie w Europie Paweł Beręsewicz
- 160. Kulinarne podróże po Europie** 62
Smakołyki z różnych krajów

XXXIII Wkrótce wakacje

- 161. Dzień taty** 64
Czarodziej Anna Sójka
- 162. Bezpieczne wakacje** 66
Potrafię pomóc
- 163. Wakacyjne plany** 68
Kartka z kalendarza
- 164. Co nas czeka w czwartej klasie?** 70
Skok w nieznane Zofia Stanecka
Między nami
- 165. Wakacje już, już** 74
Do widzenia, trzecia klaso! Małgorzata
Strzałkowska
List do trzecioklasistów

Źródła

- s. 20 – „Świerszczyk” nr 21/2018
- s. 40–41 – Jan Brzechwa „Sto bajek”, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2011
- s. 46–48 – Maria Terlikowska „Drzewo do samego nieba”, Muza SA, Warszawa 2015
- s. 52–53 – Danuta Wawiłow „Wędrówka”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986
- s. 54–55 – Beata Ostrowicka „Jest taka historia, opowieść o Januszu Korczaku”,
Wydawnictwo Literatura, Łódź 2012
- s. 64–65 – „Świerszczyk” nr 12/2002

Ilustracje i zdjęcia na okładce: Shutterstock.com.

Zdjęcia: guenterguni/Getty Images: s. 7/Uluru; Rattapol Sirijirasuk/EyeEm/Getty Images: s. 7/Uluru A&P/Alamy: s. 10/Białowieski Park Narodowy; Pegaz/Alamy: s. 11/Ojcowski Park Narodowy; Robert Dziewulski/Alamy: s. 11/Pieniński Park Narodowy; Szymon Laszewski/BE&W: s. 18/żołnierze; Jerzy Malinowski/BE&W: s. 18/oryginał Konstytucji; Archiwum Nowej Ery: s. 22–23/obrazy; PAP/EPA/M. Capodanno: s. 26; R. i M. Kosińscy: s. 29/świstak; Emmanuel LATTES/Alamy: s. 42–43/przekrój wody, grązel żółty; blickwinkel/Alamy: s. 42/trzcina, 43/bóbr, 43/błotniarka stawowa; Bob Gibbons/Alamy: s. 43/rzęsa wodna; Zoonar GmbH/Alamy: s. 43/olcha czarna; FLPA/Alamy: s. 43/rogatek, 56/ptaki; Aneta Maciągiewicz: s. 50/dziecko w foteliku i w czapce, 51/dziewczynka na tle liści; Maciej Wróbel: s. 51/chłopiec w zielonej koszulce, przebrane dzieci, 66–67, 76; Image Source/Getty Images: s. 59/dzieci; Zespół Kartograficzny Nowej Ery: s. 59/mapa; Ozgur Donmaz/Getty Images: s. 71; Shutterstock.com: s. 1; 5; 6; 7/marmurkowe jaskinie, zorza polarna, rafa koralowa, żółw; 9/papuga; 10/Słowiński i Biebrzański Park Narodowy; 11/papuga, gałązka, nietoperz; 12; 13/papuga; 15; 16–17; 18/Sejm, tło, kalendarz; 19; 21; 22–23/tło, ramy, chłopiec; 27/papuga; 28–29/bez świstaka; 33; 34–35/papuga; 37/papuga; 38; 39/papugi; 42–43/wydra, łyska, grzybienie białe, szczupak, jezioro, ważka, nartnik, okoń, perkoz dwuczuby, pałka wąskolistna, papuga; 44; 45; 49; 50/balony, dziewczynka z kołem ratunkowym, dziewczynka w niebieskiej sukience, chłopiec z kozą, dziewczynka w kaloszach, dziewczynka przy drzewie, dziewczynka w kapeluszu, dziecko pod wodą, dzieci na łące; 51/dziecko z parasolem, dziecko z kredką, dziecko na plaży, dzieci w chustach, dziecko śmiejące się, dziewczynki na drodze, dzieci w kulkach; 55; 56–57/bez ptaków; 58/flagi; 62–63; 65/papuga; 68–69; 70; 72; 73.

Ilustracje: Katarzyna Bajerowicz: s. 52–53; Elżbieta Grozdew: s. 20; Aleksandra Krzanowska: s. 60–61; Joanna Olechnowicz: s. 24–25; Marcin Piwowarski: s. 35; Ewa Poklewska-Koziełło: s. 30–32, 64–65; Dorota Prończuk: s. 8–9, 36, 74–75; Joanna Sedlaczek: s. 13–14, 40–41; Anna Sędziwy: s. 39, 46–48; Ewa Skrzypiec: s. 16–17, 56–57, 68–69; Elżbieta Śmietanka-Combik: s. 37; Katarzyna Urbaniak: s. 26–27, 54–55; Archiwum Nowej Ery: s. 34.

Wydawnictwo Nowa Era oświadcza, że podjęło starania, mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwo Nowa Era, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępuje zgodnie z art. 29 ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Nowa Era oświadcza, że jest jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w przypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.



© Copyright by Nowa Era Sp. z o.o. 2025
ISBN 978-83-267-4757-1

Autorzy: Ewa Hryszkiewicz, Barbara Stępień.

Współpraca autorska w zakresie edukacji przyrodniczej: Joanna Winiecka-Nowak.

Redaktor serii: Bożena Gepert.

Redakcja merytoryczna: Bożena Gepert, Agnieszka Grzegółka-Maciejewska, Monika Kubik.

Opracowanie redakcyjne: Iwona Lewandowska.

Redakcja językowa: Agnieszka Grzegółka-Maciejewska.

Opieka graficzna: Anna Szaniawska.

Projekt okładki: Logoteka Piotr Rudź. **Projekt graficzny:** Anna Wielbut.

Realizacja projektu graficznego: Małgorzata Koper, Dorota Gajda.

Fotoedycja: Maciej Wróbel.

Obróbka kolorystyczna zdjęć, ilustracji i montaż: Piotr Kawecki.

Nowa Era Sp. z o.o.

Aleje Jerozolimskie 146 D, 02-305 Warszawa

www.nowaera.pl, nowaera@nowaera.pl, Centrum Kontakt: 58 721 48 00

Druk i oprawa: Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.

Jak zostać superpomocnikiem

nowa
era

Twoje mocne strony

Gdy się pierwszak zgubi,
to mu pokaż drogę.

Siostrze podaj rękę
zamiast dawać nogę.

W domu wynieś śmieci
- mama to doceni.

Dziadkom podlej kwiatki
- będą zachwyceni!



Nowa Era Sp. z o.o.

 www.nowaera.pl  nowaera@nowaera.pl

 Centrum Kontakt: 58 721 48 00

ISBN 978-83-267-4757-1



9 788326 747571